



REKLAMA AUT30791



kibic

To idealne
miejsce na Twoją
reklamę.

Nie zwlekaj!

Szczegóły na stronie 4



Fot. Adam Nocoń



EDWARD LORENS
Ruch Chorzów

Wcale nie ukrywam, że chcielibyśmy podtrzymać tę dobrą passę. W meczach wyjazdowych gramy bez jakichkolwiek obciążeń i mamy na swoim koncie trzy zwycięstwa, dwa remisy. ŁKS na pewno jest groźnym zespołem, ale postaramy się przygotować jakąś niespodziankę dla rywali.



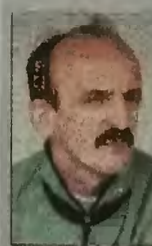
JAN ŻUREK
Górniki Zabrze

Będzie to ciężki mecz, zresztą nie ma łatwych spotkań. Na razie jesteśmy chwaleni za grę, ale niestety nie przynosi to punktów. Polonia gra szybki, agresywny futbol. Bez wątpienia bardzo duża w tym zasługa ich trenera Dariusza Wdowczyka. My przeciwstawimy im to samo. Mam nadzieję, że to nasze konto po tym meczu wzbogaci się o trzy punkty.



JERZY WYROBEK
Odra Wodzisław

Spotkania derbowe zawsze rządzą się swoimi prawami i wynik do końca jest sprawą otwartą. I my i Ruch potrzebujemy punktów, tak więc od pierwszych minut obie drużyny będą atakować. Naszym celem jest zdobycie w tym meczu trzech punktów, ale zdaje sobie sprawę z tego, że taki sam cel postawił przed swoimi podopiecznymi Piotr Piekarczyk. Bez wątpienia zapowiada się więc dobry mecz.



PIOTR PIEKARCZYK
Ruch Radzionków

Chcąc oddalić się od strefy spadkowej musimy zdobywać punkty nie tylko na własnym boisku, ale i na wyjeździe. Na razie w gronie zespołów zagrożonych degradacją są takie firmy jak Lech i Widzew. Dlatego z Odrą będziemy walczyć o zwycięstwo. Do zespołu powraca, pauzujący ostatnio za żółte kartki Wojciech Myszor.

RZUT Z AUTU

Spośród spotkań przewidzianych na dziesiątą kolejkę ekstraklasy, największe zainteresowanie wzbudza to, które odbędzie się w Zabrzu pomiędzy Górnikiem i Polonią Warszawa. Bo mimo iż goście zajmują pozycję wiceliderów, a gospodarze plasują się dokładnie w środku tabeli, to jednak siła gry obu zespołów jest podobna.

W ubiegłą sobotę w Olsztynie, do którego zabrzanie nie mają szczęścia, bowiem przegrali tam już po raz

trzeci z rzędu, Jacek Wiśniewski już w 38 minucie otrzymał czerwoną kartkę, więc przez 52 minuty musieli grać w dziesiątkę. Nie będzie go zatem również w meczu z Polonią, a to

pewne kłopoty i chociaż wygrała, to jednak nie zachwycała.

Ciężkie zadanie mieć będzie w Łodzi, właśnie w spotkaniu z ŁKS-em lider ligowej tabeli Ruch Chorzów.

wszysto jest trudniejszy. Liczymy jednak, że Krzysztof Bizacki, Marcin Molek, czy Damian Gorawski znajdą tam jakieś luki i umieszczą piłkę w siatce Bogusława Wypartę.

W oczekiwaniu na Polonię

spore osłabienie w formacji obronnej tej drużyny. Polonia jest solidnym zespołem, ale przecież nie aż na tyle, by go nie pokonać. Wprawdzie odniosła ona w Krakowie efektowne zwycięstwo nad Wisłą, ale w ubiegłym tygodniu, na swoim terenie w spotkaniu z ŁKS-em miała już

Przed wszystkim dlatego, że drużyna gospodarzy wystąpi, podobnie jak w warszawskim meczu z Polonią, w defensywnym ustawieniu. W tej sytuacji niebieszczą być mieli trudności ze sforsowaniem jego linii obronnej. Nie mogą grać z kontry, muszą postawić na atak pozycyjny, a ten za-

Dla śląskich kibiców wydarzeniem będzie natomiast derbowy mecz pomiędzy Ruchem Radzionków i Odrą Wodzisław. Odnosi się wrażenie, że obie drużyny mimo iż znajdują się w dolnej części tabeli, otrzaskały się już z niemocą, która dotknęła je na początku sezonu. W każdym razie po-

czynają sobie coraz śmielej. Radzionków przejęty przez trenera Piotra Piekarczyka odnotował zwycięstwo nad Zagłębiem i remisy z Amicą i Legią, a Odra wysoka wygraną z Lechem i wyjazdowym remisem z Wiedzem zasygnalizowała, że nie stoi na straconej pozycji. Ponadto biorąc pod uwagę, że w Radzionkowie kilku zawodników leczy kontuzje, siły obu zespołów wydają się być wyrównane. Nie zdziwilibyśmy się zatem jeśli w meczu tym padłby remis.

W ostatnich dwóch spotkaniach nie trudno przewidzieć zwycięstwo, bo Legia podejmuje Groclin, a Lechowi Poznań przyjdzie się zmierzyć z Wisłą Kraków. CZEL

FAKTY
I REFLEKSJE

Trener w piłkarstwie klubowym to ważna postać. Kiedyś wspominaliśmy już na tym miejscu, że człowiek pełniący tę funkcję, musi dysponować nie tylko głęboką wiedzą fachową, ale także odpowiednimi cechami charakterologicznymi, wśród których zdolność analitycznego myślenia, szybkiego wyciągania wniosków, trafność decyzji są

ważne. Giovanni Trapattoni (Juventus), Arrigo Sacchi (Milan) i inni, ale żaden z nich nie potrafił wzbudzić takiego zainteresowania swoją osobą jak Helenio Herrera.

Wypadkowa sukcesu

W Polsce żaden z trenerów nie zyskał choćby załóżkow owej wspomnianej powyżej charyzmy. I nie chodzi już nawet o skalę europejską, bo to marzenie ściętej głowy, ale o naszą, wewnętrzną, krajowo-podwórkową. Owszem, mieliśmy w przeszłości niezłych szkoleniowców, którzy doprowadzili

już rok wcześniej Widzew do końca podobnej, zwycięskiej sztuki w Warszawie, to jednak owa pięciominutowka stworzyła z niego trenera o nadzwyczajnych możliwościach.

Tą sławą graniczącą z charyzmą Smuda cieszy się po dzień dzisiejszy i jest to o tyle zadziwiające, że nie zdołała jej zaciemnić panujące w Polsce specyficzne warunki towarzyszące pracy trenerskiej. Bo u nas sukces lub klęska trenera jest często nie tylko rezultatem jego umiejętności, ale także wypadkową osobowości prezesa lub członków zarządu, a także sytuacji

Polski, to jednak zawodnicy pożyteczni, wychodzący na boisko w podstawowym składzie lub wchodzący na zmiany. W konsekwencji w płynnym dotychczas marszu Wisły pojawiły się potknięcia w postaci dwóch remisów i jednej porażki.

Dziś wszyscy w Krakowie docho- dzą do wniosku, że był to błąd, ale nie wiadomo przez kogo spowodowany, bo na ten temat milczą zarówno właściciele klubu jak i Smuda indagowa- ny przez licznych reporterów. Wprawdzie w jednej z gazet sporto- wych spotykamy sugestie (ale tylko sugestie), że to niżej trener jest auto- rem tych nieszczęśliwych transferów, ale trudno to przyjąć za dobrą mone- tę, bo jaki interes miałby trener aby pozbawiać się tak licznej grupy za- wodników. To przecież nie on płaci im pensje i premie z własnej kieszeni, więc dłużej miałby pozbawiać się możliwości wyboru graczy z szerszego grona, a zatem działać na własną szkodę? Jeżeli już komuś zależało na zmniejszeniu kadry, to raczej tym, którzy wykładają pieniądze na jej utrzymanie. I mimo iż trener ten mi- czy jak zakłęty, to przyjąć należałoby raczej, że został zmuszony do oddania wspomnianych zawodników. Stąd chyba jego rezygnacja natychmiast przez klub zaakceptowana. Spodzie- wać się jednak należy, że długo bez pracy nie zostanie.

Braki i zalety

O ile dymisja Smudy była absolutnie niespodziewana, o tyle odejście z po- sad innych trenerów można było prze- widzieć bez specjalnego wysiłku. Już w tekście "Trenerskie losy" zamiesz- czonym tu 7 sierpnia zapowiadaliśmy rozstanie się z prowadzonymi przez siebie drużynami takich szkoleniow- ców jak Marcin Bochynek (Groclin), Gerhard Kokott (Ruch Radzionków), Adam Topolski (Lech), Grzegorz Lato (Widzew), Dariusz Kubicki (Legia). W 90 procentach prognozy te się sprawdziły, bo tylko Kubicki nadal prowadzi Legię, ale za to odszedł Jerzy Kasalik (Petro). Niektórzy spośród tych trenerów mieli nawet pewne osią- gnięcia w poprzednim sezonie, ale w zmienionych warunkach kadrowych lub rywalizacyjnych nie potrafili wy-

krzesać ze swoich drużyn takich umie- jećności i takiej energii, które zapewni- lyby im przyzwoite miejsca w tabeli. Może dlatego, że zabrakło im owej charyzmy?

Najbliższe owego wielkiego autoryte- tu był Grzegorz Lato. I nie dziwnego, bo to jeden z największych zawodni- ków w historii polskiego piłkarstwa, ponad stukrotny reprezentant, trzy- krotny uczestnik mistrzostw świata, król strzelców Mundialu '74, gracz któ- ry na zawsze pozostanie w pamięci przeszłych i obecnych kibiców. Nieste- ty, wysoka sprawność zawodnicza nie przekłada się automatycznie na trenerską. Lato próbował swych sił ze Stalą Mielec, Olimpią Poznań, Amicą Wron- ki, ale z żadną z tych drużyn nie uzy- skał spektakularnych sukcesów. Kolej- ną próbę podjął właśnie z Widzewem posiadającym dość spory potencjał za- wodniczy, ale i ona zakończyła się nie- powodzeniem.

Lato został więc zwolniony, ale Bo- chynek, Kasalik, Topolski sami zrezy- gnowali - przynajmniej w oficjalnej wersji - z posad w klubach, którym się nie wiodło. Ten ostatni bezpośrednio po odejściu z klubu powiedział: "... teraz w Lechu potrzeba szkoleniowca ze świeżym spojrzeniem, który poukłada po swojemu wszystkie klocki i tchnie nowego ducha w zespół". No właśnie, gdyby Topolski, a także inni trenerzy, którzy uciekli z tonących drużyn mieli ów charyzmatyczny dar, sami tchnęli- by ducha w zespoły i właściwie po- układali klocki.

O tym, że jest to możliwe świadczy chyba przykład Jana Żurka, który mi- mo trapiących Górnika Zabrze w ubie- głym sezonie ogromnych trudności ka- drowych i finansowych zdołał go upo- rządować, a następnie osadzić w bez- pierszonym środku tabeli. Na uwagę zas- ługuje także postawa Edwarda Lorensa, który przejął zagrożony spad- kiem Ruch Chorzów, uratował go przed degradacją, a teraz, w nowym sezonie wyprowadził na pozycję lidera. W obu drzemia załóżki charyzmy. Aby się jednak rozwinęły i utrwaliły, po- trzebne są sukcesy ich podopiecznych, chociażby w postaci mistrzostwa Pol- ski, którego na razie bliżej jest szkole- niowiec Ruchu.

CZESŁAW LUDWICZEK

W poszukiwaniu trenerskiej charyzmy

wielce pożądane. Ale bardzo dobry trener, powinien mieć jeszcze coś wię- cej, coś, co określa się mianem chary- zmy, a co kumuluje w sobie sławę, sza- cunek, poważanie i w końcu niepod- ważalny autorytet. Tacy trenerzy w piłkarstwie klubowym - podkreśliam to jeszcze raz aby nie mylić z reprezen- tacyjnym - zdarzają się niezwykle rzadko. O ile sobie dobrze przypomi- nam, pierwszym takim charyzmatycz- nym trenerem w klubowym futbolu europejskim był Argentynczyk z uro- dzenia i Francuz z obywatelstwa Hele- nio Herrera, który z Interem Mediolan zdobył w latach 1964 i 1965 Puchar Europy, a jeszcze wcześniej, bo w roku 1960 Puchar Miast Targowych z Bar- celoną. Przed nim było wielu świet- nych szkoleniowców, może nawet i z lepszymi wynikami, ale on był pierwszym, którego sława przekroczy- ła granice i który w owych latach sześćdziesiątych zasłynął na całym kontynencie jako wielki czarodziej potrafiący z każdą drużyną, której się tknął osiągać znakomite wyniki. O tym jak wielka była to osobowość świadczy fakt, że nawet w Polsce odciętej prze- cięć w tamtych latach od swobodnego przepływu informacji z Zachodu, o Helenio Herrerze słyszał każdy kibic. Później było wielu bardzo dobrych szkoleniowców jak Miguel Munoz (Re- al), Rinus Michels i Stefan Kovacs (Ajax), Michal Vican (Slovan Bratysł- a

swoje zespoły do tytułów mistrza Pol- ski, a nawet do znośnych wyników w pucharach europejskich, ale kto dziś pamięta kim był szkoleniowiec Górni- ka Zabrze walczącego w finale PEPZ lub Legii, która osiągnęła półfinał w PEMK? I nie dziwnego, bo osiągnię- cia tych i innych trenerów przeplatały się z porażkami, a w dodatku żaden nie miał na tyle silnej osobowości, aby wy- warła ona wielkie i niezapomniane wrażenie na społeczności futbolowej.

Dopiero w latach dziewięćdziesią- tych zaczął się u nas kreować obraz trenera z charyzmą (nadal tylko w ska- li krajowej) i dotyczy on niewątpliwie Franciszka Smudy. I nie chodzi już tyl- ko o to, że zdobył on trzy tytuły mi- strza Polski, bo podobne osiągnięcia zanotowali również inni, ale o ową to- warzyszącą mu otoczkę, która karze wierzyć, że potrafi on wyzwolić w pro- wadzonych przez siebie drużynach nadzwyczajne siły, przekraczające na- wet ich możliwości techniczne, czyli innymi słowy stworzyć zespoły z tzw. charakterem walczące z samozapa- rciem do ostatniego gwizdka sędziego. Tezę tę potwierdza ów słynny mecz w czerwcu 1997 r na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, kiedy to pro- wadzony przez niego Widzew przegry- wał do 85 minut 0-2, a mimo to w ostatnich pięciu minutach zdołał strzelić trzy gole i zapewnić sobie w ten sposób tytuł mistrzowski. I choć

materiałnej klubu. Bywa, że trener nie może dłużej pracować z zespołem z trudem przez siebie stworzonym lub zastanym, bo na żądanie kierownic- twa, albo też ze względu na niedosta- tek finansów musi rozstawać się z co lepszymi zawodnikami. Taką właśnie sytuację miał Smuda w Widzewie, gdzie musiał się rozstać z kolejno ze Sławomirem Majakiem, Jackiem Dem- bińskim, Aleksandrem Curtianem, An- drzejem Kobylańskim, co sprawiło, że Widzew, mimo iż na półmetku sezonu 1997/98 zajmował pierwsze miejsce, nie zdołał uzyskać tytułu mistrzow- skiego.

Czyj błąd?

Franciszek Smuda szybko jednak odbudował swoją wysoką pozycję na rynku trenerskim, po pierwsze dlatego, że ze względu na swoją charyzmę za- angażowany został do mającego pod- ówczas największe ambicje klubu - Wisły Kraków, a po drugie dlatego, że w cuglach zdobył z nią mistrzostwo Polski. Szczęście nie może jednak trwać wiecznie, więc bezpośrednio po tym sukcesie w Wiśle pojawiła się fala odpływowa, która zabrała do innych klubów Jakuba Wierchowskiego, Krzysztofa Smolińskiego, Sławomira Palucha, Daniela Dubickiego, Grzego- rza Nicińskiego, Łukasza Sosina I jak- kolwiek nie były to najjaśniejsze gwiazdy nowokreowanego misłuza

Jedynka, remis, dwójka

● Odra Wodzisław - Ruch Radzion- ków.

- Nasza prognoza: remis. Oba zesp- oły pomatu łapią właściwy rytm gry, ale nadal muszą się ogłuszać za plecy, gdzie czai się strefa spadkowa. Mecz powinien być wyrównany, co odzwier- ciedli wynik.

● Górnik Zabrze - Polonia Warszawa. Pierwsza para tej kolejki. Na Roosevelta można oczekiwać dużych emocji i fu- bolowej wojny. Za zabran ścisła bę- dą kciuki kibice Ruchu Chorzów... Ty- pujemy dwubramkową wygraną Gór- nika.

● ŁKS Łódź - Ruch Chorzów.

- Nasza prognoza: remis. W Łodzi czeka „niebieskich” bardzo trudne spotkanie, ale zdobycie przynajmniej jednego punktu jest w ich zasięgu.

● Lech Poznań - Wisła Kraków.

- Nasza prognoza: dwójka. Każdy inny wynik byłby sensacją, nawet bio- rąc pod uwagę fakt, że Wisła jest w dołku. W takim bowiem przypadku sytuację Lecha trzeba by określić bar- dzo głębokim dołem.

● Zagłębie Lubin - Stomil Olsztyn.

- Nasza prognoza: remis. Stomil wciąż mierzy wysoko, ale do realizacji celu brakuje mu punktów. W Lubinie o zwycięstwa jest ciężko, podział punktów powinien olsztynian usatys- fukcjonować.

● Amica Wronki - Pogoń Szczecin.

- Nasza prognoza: jedynka. Zdobycie Supercupu ucieszyło hosów z fabryki kuchenek. Teraz jednak przed ich zespołem zmagania krajowe i europejskie. Pogoń to solidna druży- na, ale Amiki na jej terenie powstrzy- mać nie zdoła.

● Legia Warszawa - Groclin Grodzisk.

- Nasza prognoza: jedynka. Podoba- na sytuacja jak w przypadku Wisły i Lecha. Gospodarzom po prostu nie wypada tracić punktów z outsiderem.

● Petro Płock - Widzew Łódź.

- Nasza prognoza: jedynka. Petro znalazło się na wyciągnięcie ręki od

podium. Takiej szansy nie można zmarnować, a łodzenie to już nie ta firma co dawniej. Mecz zapowiada się ciekawie, choć większość atutów po- siadają gospodarze.

● Polonia Bytom - GKS Bełchatów.

- Nasza prognoza: remis. Spotkanie zapowiada się bardzo interesująco. Konfrontacje z faworytami wyzwalają z piłkarzy Pawła Kowalskiego dodat- kowe ambicje. Lider naciskany przez rywali nie może tracić punktów. W By- tomiu jest to jednak możliwe.

● Raków Częstochowa - Grunwald Ruda Śląska.

- Nasza prognoza: jedynka. Forma częstochowian pnie się w górę, Grun- wald gra natomiast w kratkę. Na wy- jazdach nigdy nie był to zespół szcze- gólnie groźny, trudno przypuszczać, by z Rakowem było inaczej.

● Odra Opole - Stal Stalowa Wola.

- Nasza prognoza: jedynka. Bardzo ważny mecz dla gospodarzy. Czoło ta- beli odjeżdża coraz dalej i jeżeli nie po- konują „stalówki” pozostanie im rola średniaka.

● Śląsk Wrocław - KS Mysłków.

- Nasza prognoza: jedynka. Zadysz- ka wrocławian kiedyś musi się skoń- czyć. Konkurenci do awansu skrzętnie wykorzystali te potknięcia i liczą na kolejne. Ale z Mysłkowem raczej się nie doczekają.

● Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Włókniarz Kietrz.

- Nasza prognoza: dwójka. Goście dotrzymują kroku najlepszym, gospo- darze są już prawie skazani na degra- dację. Trudno przypuszczać, by w tym przypadku wynik nie odzwierciedlał miejsc w tabeli.

● Lechia Gduńsk - GKS Katowice.

- Nasza prognoza: dwójka. Wyda- wało się, że katowiczanie najgroźniejsi będą przed własną publicznością, ale ostatnie występy wpłynęły na zmianę tej opinii. Ekipa Marka Koniarza zna- lazła się wreszcie w czołowej dwójce i tak szybko jej nie opuści.

R. Mus.

KTO Z KIM W I LIDZE

Sobota, 25 września

Odra Wodzisław - Ruch Radzionków 16.00

sędziuje: Mirosław Ryszką (Warszawa)

Zagłębie Lubin - Stomil Halex Olsztyn, 16.00

sędziuje: Andrzej Naleźnik (Katowice)

Amica Wronki - Pogoń Szczecin 16.00

sędziuje: Tomasz Mikulski (Lublin)

Petro Płock - Widzew Łódź 16.00

sędziuje: Grzegorz Kasperkowlcz (Poznań)

ŁKS-Ptak Łódź - Ruch Chorzów 16.30

sędziuje: Jacek Granat (Warszawa)

Górnik Zabrze - Polonia Warszawa 18.30

sędziuje: Ryszard Rębilas (Kraków)

Niedziela, 26 września

Lech Poznań - Wisła Kraków 16.30

sędziuje: Marcin Borski (Warszawa)

Legia Warszawa - Groclin Grodzisk Wlkp. 19.00

sędziuje: Zbigniew Marczyk (Piła)

I liga

	RAZEM						U SIEBIE						NA WYJEŹDZIE					
1) Ruch Chorzów (1)	9	21	19-6	6	3	-	4	10	12-3	3	1	-	5	11	7-3	3	2	-
2) Polonia Warszawa (2)	9	20	17-7	6	2	1	4	9	9-3	3	-	1	5	11	8-4	3	2	-
3) Wisła Kraków (3)	9	18	19-11	5	3	1	4	7	8-5	2	1	1	5	11	11-6	3	2	-
4) Petro Plock (7)	9	16	14-13	5	1	3	5	13	9-3	4	1	-	4	3	5-10	1	-	3
5) Amica Wronki (4)	9	15	15-12	4	3	2	5	10	8-6	3	1	1	4	5	7-6	1	2	1
6) Stomil Olsztyn (8)	9	15	11-11	4	3	2	4	8	7-3	2	2	-	5	7	4-8	2	1	2
7) Pogoń Szczecin (10)	9	14	11-10	3	5	1	4	8	5-1	2	2	-	5	6	6-9	1	3	1
8) Zagłębie Lubin (5)	9	14	10-9	4	2	3	5	13	7-3	4	1	-	4	1	3-6	-	1	3
9) Górnik Zabrze (6)	9	13	21-13	3	4	2	4	8	13-5	2	2	-	5	5	8-8	1	2	2
10) Legia Warszawa (9)	9	12	12-12	2	6	1	5	7	6-5	1	4	-	4	5	6-7	1	2	1
11) ŁKS Łódź (11)	8	9	3-5	2	3	3	3	7	3-1	2	1	-	5	2	0-4	-	2	3
12) Ruch Radzionków (12)	9	8	6-16	2	2	5	4	7	4-4	2	1	2	4	1	2-12	-	1	3
13) Odra Wodzisław (13)	9	6	10-14	1	3	5	5	4	8-10	1	1	3	5	2	2-4	-	2	2
14) Widzew Łódź (14)	8	6	11-16	1	3	4	4	6	9-8	1	3	1	3	0	2-7	-	-	3
15) Lech Poznań (15)	9	2	7-18	-	2	7	4	1	4-8	-	1	3	5	1	3-10	-	1	4
16) Groclin Grodzisk (10)	9	1	6-19	-	1	8	5	1	3-8	-	1	4	4	0	3-11	-	-	4



Odra Wodzisław – Ruch Radzionków



Z marszu po 3 punkty

Przed rokiem debiutując w roli trenera Odry Jerzy Wyrobek i jego drużyna pokonała Ruch. Teraz nie mają nic przeciwko temu, by uczynić to po raz drugi.

Odra Wodzisław

Tydzień temu piłkarze Odry do 80 minut prowadzili w Łodzi z Widzewem by ostatecznie wywieźć z gorącego terenu jeden punkt.

- Zrealizowaliśmy cel, a nawet wydawało się, że możemy ten mecz wygrać - stwierdził po meczu trener Odry, Jerzy Wyrobek.

Wynik w Łodzi mocno podbudował wodzisławski zespół, który po porażce z Petrolu na własnym boisku ponownie znalazł się w ogniu krytyki. Dlatego mecz z Ruchem Radzionków będzie kolejnym ważnym, ale jakże trudnym sprawdzianem.

- W tabeli dzieli nas różnica dwóch punktów i w razie zwycięstwa wyprzedzimy w tabeli zespół z Radzionkowa - dodaje drugi trener Marek Bęben. - Ruch w poprzednim sezonie był najlepszym zespołem na Śląsku, teraz gra słabiej, dlatego musimy to spotkanie wygrać.

Najwięcej słów krytyki padło pod adresem napastników. Ani Wojciech Małocha ani Łukasz Sosin nie spełniają pokładanych w nich nadziei. Ten drugi co prawda strzelił bramkę w ostatnim meczu w Łodzi, ale poza tym niczym się nie wyróżnił. Słabo spisyje się również Małocha, który miał być następcą Mariusza Nosala. Słabszą dyspozycję tego piłkarza może tłumaczyć jednak kontuzja, która wykluczyła go na krótko z gry. Później w meczu z Górnikiem napastnik Odry ukarany został czerwoną kartką i znowu musiał pauzować. Wydawało się, że pełnowartościowym napastnikiem może być Arkadiusz Baluszynski, który jako jedyny walczył w meczu z Petrolu, ale w Łodzi się nie popisał. To po jego stracie piłki Widzew zdołał wyrównać.

W linii obrony najlepiej spisyje się Piotr Jegor, prezentując ustabilizowaną formę. Jacek Matyja nadal nie może się odnaleźć i daleki jest od formy jaką prezentował po przyjeździe do Wisły. Ogromnego pecha ma Piotr Sowisz, który nie może się uprać z kontuzjami i chyba już do końca tej rundy nie wystąpi na murawie.

- Kiedy broniliśmy się w poprzednim sezonie przed spadkiem linia obrony stanowiła większy monolit - twierdzi Bęben. - Teraz jest za dużo wahań formy, zdarzają się błędy, które kosztują nas stratę punktów.



Piłkarze obu drużyn zapowiadają twardą walkę.

Zdjęcia: Adam Nocoń

Trenerów cieszy coraz lepsza gra Marcina Malinowskiego, który przymierzany jest do roli reżysera gry.

- Widać u niego duży ciąg na bramkę, waleczność - dodaje drugi trener. - Dodatkowo podbudowała go bramka zdobyta w ostatniej minucie w Pucharze Ligi z Widzewem.

Przed rokiem Odra pokonała u siebie zespół z Radzionków 3:1 i był to debiut w roli szkoleniowca zespołu z Wodzisławia trenera Wyrobka.

- Stać nas na powtórzenie tego wyniku - twierdzi Bęben. - Zresztą nie ważny jest wynik, ważne są trzy punkty które musimy obowiązkowo zdobyć. Nasi sąsiedzi w tabeli Lech i Groclin a nawet Widzew mają ciężkie spotkania i gdybyśmy wygrali jest szansa odskoczenia od nich.

Spore ożywienie wprowadził do gry Odry Adam Kucz. Ten nie wielki pomocnik wkłada w grę sporo serca i od razu stał się ulubieńcem publiczności. Rozegrał doskonały mecz w Warszawie, również w Łodzi był motorem napędowym Odry. Widać jednak braki w przygotowaniach.

- Adam długo szukał klubu, jeździł po Polsce, trenował pod okiem różnych trenerów. W meczu z Petrolu „uszło z niego” powietrze, ale wraca do formy i mamy nadzieję, że zaprezentują ją w meczu z Ruchem - twierdzi Bęben.

W Wodzisławiu nie brakuje optymistów, choć piłkarze narzekają na swoich kibiców. Po kilku nie udanych zagraniach pod adresem piłkarzy padają obraźliwe epitety, a to zamiast mobilizować deprymuje.

- Zdarza się, tak jak to było w Łodzi, że kibice naszych rywali nas dopingują - wyjaśnia drugi trener. - Mamy nadzieję, że to w końcu się zmieni. My postaramy się o lepszą grę, kibice nam w tym pomogą.

Piłkarze Odry mieli przed meczem wyjechać na krótkie zgrupowanie do Ustronia, ale ostatecznie zrezygnowali z tego zamiaru i do meczu przystąpią z marszu.

L. Jaź

Ruch Radzionków

W Radzionkowie panuje przekonanie, że ostatnie dwa remisy z Amiką i Legią to symptom wychodzenia drużyny „na prostą”.

- Na pewno nie jest to jeszcze gra, jaką chcielibyśmy żeby była. Ale punkty zdobyte z zespołami, które grają w europejskich pucharach mają

swoją wymowę - mówi kierownik drużyny Jan Pietryga.

Trener Piotr Piekarczyk uważa, że brakuje w postawie zespołu pewnych detali. Takim detailem może być choćby brak skuteczności.

- Nawet grając w dziesiątkę przeciwko Wiśle stworzyliśmy kilka bramkowych sytuacji. Pomijając też to, że piłkarsko Legia na pewno była zespołem lepszym od nas, ale my mogliśmy jej niefrasobliwą postawą wykorzystać. Mam trochę pretensji do Józka Zymańczyka, który w końcówce mógł nam zapewnić zwycięstwo. Tak doświadczony zawodnik nie powinien, w sytuacji w jakiej się znalazł, tak spać - mówi szkoleniowiec Ruchu.

Piekarczyk wciąż szuka optymalnego ustawienia na boisku. Z jednej strony kontuzje Mariana Janoszki i Andrzeja Wróblewskiego były osłabieniem drużyny. Z drugiej jednak spowodowały, że z konieczności zespół powinien wreszcie radzić sobie bez „Ecika” i „Zygi”, którzy wiecznie grać przecież nie będą. - Teraz inni muszą wziąć odpowiedzialność za grę zespołu. Jest to i wymóg dnia i perspektywa na przyszłość - twierdzi Piekarczyk.

Coraz bardziej pochlebne oceny swojej postawy zbiera Bartłomiej Wilk (patrz rozmowa obok), który zastąpił Wróblewskiego na stoperze.

- Zrozumienie gry defensywnej to fundament - uważa Piekarczyk. - Do końca nie mogę być zadowolony z jego postawy, ale robi postępy. Trzeba być konsekwentnym i dawać mu szansę.

W Radzionkowie przed spotkaniem z Odrą wieje ostrożnym optymizmem. Do drużyny po pauzie za żółte kartki wraca Wojciech Myszor.

- Chcąc oddalić się od strefy spadkowej musimy zdobywać punkty nie tylko na własnym boisku, ale i na wyjeździe. Na razie w gronie zespołów zagrożonych degradacją są takie firmy jak Lech i Widzew. Dlatego z Odrą będziemy walczyć o zwycięstwo - zapowiada Piekarczyk.

- Na pewno nie popełnimy takiego błędu jak w poprzednim sezonie w Wodzisławiu, gdzie po zdobyciu przez nas bramkę nagle stanęliśmy, a rywal zaaplikował nam trzy gole - mówi Pietryga. - To że gramy derby i z sąsiadem z tabeli będzie nas dodatkowo mobilizować.

(tocha)



Czy Grzegorz Tomala zachowa czyste konto?

Bartłomiej Wilk

Mecz za sześć punktów

Z Rakowa Częstochowa trafił do Ruchu Radzionków dosyć nieoczekiwane, bo przymierzał się do gry w Górniku Zabrze. Bartłomiej Wilk spędził nawet dwa dni na zgrupowaniu Górnika w Ustroniu, ale z powodu organizacyjnego zamieszania w zabrzańskim klubie opuścił Beskidy przed końcem obozu. 25-letni wychowanek Motoru Praszka w Ruchu początkowo próbowany był przez Gotharda Kokotta w linii pomocy. Po kontuzji odniesionej przez Andrzeja Wróblewskiego Piotr Piekarczyk przekwalifikował go na środkowego obrońcę.

● Na jakiej pozycji lepiej się pan czuje?

- W Rakowie grywałem i jako defensywny pomocnik i jako stoper, więc gra na tych pozycjach to dla mnie żadna nowość. Rozgrywającym jednak raczej nie jestem.

● Jak znalazł się pan w „radzionkowskim klimacie”?

- Nie mam co narzekać, atmosfera w klubie jest świetna.

● Po kilku porażkach drużyna powoli chyba odzyskuje wiarę w siebie?

- Dużo nam dał remis we Wronkach. Myślę, że to miało dla nas psychologiczne znaczenie. W Wodzisławiu gramy mecz za sześć punktów. Jeżeli nie przegramy to powinno być coraz lepiej.

● Do zdrowia wrócił Andrzej Wróblewski. Trener może mieć dylemat, którego z was wystawić do pierwszego składu...

- Oczywiście chciałbym zagrać w tym meczu. Zobaczymy. Ja i tak cieszę się z tej rywalizacji, bo od Andrzeja można się wiele nauczyć. Razem zresztą dojeżdżamy codziennie do Radzionkowa. Andrzej mieszka w Kłobucku, ja w Praszce.

● Jaki ma pan samochód?

- Renault megane coupe.

● Podobno wkrótce zmienia pan stan cywilny?

- 9 października biorę ślub z moją narzeczoną, Małgorzatą. Jest technikiem fizjoterapii. Pracuje jako rehabilitantka. Na weselu będzie paru znajomych z moich byłych klubów.

(tocha)



ODRA WODZISŁAW



RUCH RADZIONKÓW

I LIGA 1999/2000	Amica	Grodin	Górník	Ilazs	Lech	Legia	LKS Łódź	Odra	Petro	Pogon	Polonia	Chorze	Radzionków	Widzew	Warta	Zagłębie
Amica Wronki			3:2		1:0	1:2			2:1	26.09	17.10		1:1		31.10	
Grodin Grodzisk	19.09		0:2		7.11			2.10		1:2	0:1			24.10	1:2	
Górník Zabrze						2:2			4:1	2:2	26.09		5:0		17.10	7.11
Stomil Olsztyn	2.10	5:2	19.09					24.10		1:1	0:0			7.11	1:1	
Lech Poznań			31.10	1:2			17.10			1:1	1:3	1:2			26.09	
Legia Warszawa		26.09		17.10	1:1		0:0	1:1				31.10		2:1		2:2
LKS Łódź	7.11	1:0	24.10	1:1				1:0				26.09		x		
Odra Wodzisław	0:2		3:3		4:0				1:2	17.10	31.10		26.09		0:3	
Petro Płock		17.10		31.10	19.09	3:1	2:0					0:0		26.09		2:1
Pogon Szczecin				3:0		2.10	0:0		24.10			1:1	7.11			19.09
Polonia Warszawa						24.10	19.09		7.11	4:0		0:2	25.07			2.10
Ruch Chorzów	24.10	4:1	2.10	3:0				7.11						4:1	19.09	
Ruch Radzionków		31.10		0:1	24.10	19.09	1:0		2.10			1:2				1:0
Widzew Łódź	3:2		1:1		2.10			19.09		31.10	21.07		17.10		3:4	
Warta Kraków						7.11	2.10		3:1	1:1	2:3		2:0			24.10
Zagłębie Lubin	2:2	1:0		26.09	2:1		31.10	1:0				17.10		1:0		


Górnik Zabrze – Polonia Warszawa


Bojowi kontra... bojowi

Obie drużyny preferują szybki, agresywny futbol. Zapowiada się więc dobry mecz.

Górnik Zabrze

Bez Jacka Wiśniewskiego przystąpi do meczu z Polonią Warszawa zespół Górnika Zabrze. Prawy obrońca zabrzan ujrzał bowiem czerwoną kartkę w ostatnim meczu ligowym w Olsztynie. Spotkanie z Polonią będzie więc obserwować na z trybun.

– *To jest najgorsze* – twierdzi. – *Człowiek traci wówczas więcej nerwów niż na boisku.*

Do tego meczu podopieczni Jana Żurka przygotowywali się jak do każdego innego meczu. W poniedziałek lekki rozruch i odnowa,

a w następne dni już normalne treningi.

– *Jest to normalny cykl treningowy* – tłumaczy Żurek. – *Cudów i tak nikt już nie wymyśli. Jak na razie wszyscy chwalą nas za grę, ale od tego punktów nie przybywa. Do ładnej gry wypadaloby dołożyć punkty. Musimy wykorzystać atut własnego boiska.*

Kibice liczą przede wszystkim na dyspozycję strzelecką Adama Kompały. Jak na razie pomocnik Górnika prowadzi w klasyfikacji najsukceszniejszych strzelców ekstraklasy. Dziesięć strzelonych goli. Kolejni w tej klasyfikacji: Bizacki, Frankowski i Olisadebe ustępują Kompałemu aż o cztery trafienia.

– *Najważniejsze abyśmy wygrali* – mówi Kompała. – *To czy strzelę, czy nie to już jest sprawa drugorzędna. Nie ukrywam jednak, że przodownictwo w tej klasyfikacji mnie mobilizuje. W Olsztynie prze-*

graliśmy na własne życzenie. Atakowaliśmy i co z tego. Punkty zostały w Olsztynie. Trochę szkoda. Wszyscy chwalą nas za grę, ale co z tego. Dla nas teraz rozpocznie się bardzo ciężki okres. Jak go przejdziemy to będzie dobrze. Teraz gramy z Polonią, później z Ruchem Chorzów i Wisłą. Trudno w naszej lidze o lepsze trio. Cała trójka mierzy w tytuł mistrza... Postaramy się im trochę poprzekładać.

W spotkaniu tym oprócz Wiśniewskiego nie wystąpi Maciej Krzetoński, ale o jego perypetiach zdrowotnych piszemy już od początku sezonu.

– *Kontuzjowany jest również Włoka* – mówi Żurek. – *Poza tym wszyscy są zdrowi i mam nadzieję bojowo nastawieni do tego meczu.* (prass)

Polonia Warszawa

O tym, że Polonia potrafi grać na wyjazdach przekonały się takie firmy jak Wisła, Lech czy Widzew. Trener warszawian nie ukrywa, że

czas by o tym przekonali się podopieczni Jana Żurka.

– *Jakiż inny cel można sobie postawić jak nie wygraną* – mówi Dariusz Wdowczyk. – *Po to się gra by wygrać. Cenię Jana Żurka, jego pracę, wiem na co stać jego zespół, ale jedziemy do Zabrza po trzy punkty.*

W meczu nie wystąpi Tomasz Moskal. Do zdrowia powrócił już Arkadiusz Bąk, ale czy wystąpi trudno powiedzieć.

– *Być może Arek wyjdzie na murawę, ale na pewno nie od początku spotkania* – mówi Wdowczyk. – *Skład wyjściowy ustale dopiero przed meczem. Trudno powiedzieć*



jaki będzie. Przecież nie powiem, że nie zagra Olisadebe, wiadomo kto może zagrać. W porównaniu do ostatniego meczu mogą zająć tylko drobne rezerwy.

Do Zabrza piłkarze Polonii wyjadą dopiero w dniu meczu.

– *To wystarczy* – mówi Wdowczyk. – *Droga nie jest daleka. Na pewno nie będziemy zmęczeni.* (prass)

Zostali tylko działacze

Karierę piłkarską DARIUSZ DŹWIGAŁA rozpoczynał w Drukarzu Warszawa. Później przez kilka sezonów bronił barw Polonii. Teraz jest ostoją Górnika Zabrze.

– *Drukarz był filią Polonii Warszawa. Gdy kończyło się wiek juniora, automatycznie trafiało się do Polonii. Moim pierwszym trenerem był tam Jan Pieszko. Później byli m. in.: Stefan Majewski, Mirosław Jabłoński. W „czarnych koszulkach” zacząłem grać w 1986 roku. Najlepszy był dla mnie jednak sezon 1993/94. Awansowaliśmy do I ligi i strzeliłem wówczas 7 bramek. Takich rzeczy się nie zapomina. Później spadliśmy z ligi. Obecnie nie ma już chyba w Polonii piłkarzy, którzy grali kiedyś ja tym występowałem. Zostali tylko działacze.*

– *Będzie to mecz jak każdy inny. Polonia lubi twardą grę, jak to się mówi nie cofają nogi. My również jej nie unikamy. Zapowiada się więc dobry mecz. Musimy drużynie Polonii pokazać kto w Zabrzu jest gospodarzem.* (prass)

najlepszy zespół, który podjąłby walkę z ŁKS. Będziemy musieli sporo zdrowia zostawić na boisku, by odnieść korzystny rezultat.

Trenerzy Lorens i Waldemar Fornalik mają nad czym się zastanawiać, bowiem Jakub Wierchowśki wyleczył się z „korzonkowych” dolegliwości, a Piotr Lech nie popełnił błędów.

– *O tym kto wystąpi w bramce również zadecyduje w ostatniej chwili* – przekonuje Lorens. – *Takich kłopotów bogactwa nigdy nie za wiele.*

ŁKS mało strzela, ale również mało traci goli.

– *To solidna drużyna nieźle poukładana w defensywie* – ocenia trener Lorens. – *Obserwowałem ŁKS w remisowym spotkaniu ze Stomilem i wywarł na mnie dobre wrażenie. Niezwykle ważne jest, by mój zespół miał właściwy rytm gry. Dużo również będzie zależało od Krzyszka Bizackiego, który ostatnio znajduje się w znakomitej formie. Jestem przekonany, że z Łodzi będziemy wracali w dobrych nastrojach.*

Maciej Mizia, kapitan drużyny, ostatnio pauzował za cztery żółte kartki, ale teraz wraca do drużyny. Pauzę wykorzystał na sesję w warszawskiej Akademii Trenerów, bowiem od niedawna jest jej słuchaczem.

– *Nie wiem gdzie trener mnie ustawi na boisku, ale wiem, że musimy się „sprężyć”, bo chcemy podtrzymać dobrą passę* – mówi kapitan

„niebieskich”. – *Na wyjazdach potrafiliśmy wykorzystać słabość rywali przywoziliśmy punkty i nie wyobrażam sobie, by teraz miały być inaczej. Wprawdzie mamy trochę kłopotów personalnych, ale trener już pewnie coś wymyśli. ŁKS trochę słabiej prezentuje się w ataku, ale to solidna drużyna, która potrafi walczyć z każdym. Oglądałem fragmenty meczu z Polonią i gdy nie pomyłka sędziowska todzianie mogli zdobyć punkt. Parę razy groźnie kontratakowali, ale zawodzili pod warszawską bramką.*

Bartłomiej Jamróz zbiera od początku dobre recenzje i niemal w całości wykonuje zadania taktyczne nakreślone przez trenerów.

– *Nie mam żadnych wątpliwości, że podtrzymamy dobrą passę i utrzymamy miano niepokonanej drużyny* – mówi Jamróz. – *To będzie już 10 mecz w lidze i mamy prawo już odczuwać drobne zmęczenie, ale pierwsze miejsce w tabeli zobowiązuje. Wprawdzie nie gram w „totka”, ale radzę postawić na zwycięstwo gości.*

W Ruchu panują bojowe nastroje i wszyscy są skoncentrowani i liczą na kolejne punkty. (sow)


ŁKS Łódź – Ruch Chorzów


Wyprawa po punkty

– Jedziemy po punkty – zapewniają „niebiescy” przed wyjazdem do Łodzi.

ŁKS Łódź

Wszyscy w ŁKS czują niesmak po meczu z Polonią w Warszawie, bo czują się okradzeni z przynajmniej jednego punktu.

– *To już przeszłość i nie chcę do niej wracać* – mówi drugi trener ŁKS, Witold Bendkowski. – *Przed spotkaniem z Polonią oglądaliśmy transmisję telewizyjną z Chorzowa. Ruch pozostał po sobie dobre wrażenie i zastrzeżenie zajmuje pierwsze miejsce. O sile „niebieskich” decyduje kolektyw, a w tej chwili indywidualnością jest Krzysztof Bizacki. Nie ukrywam, że boję się tego meczu, bo przecież na-*

sza sytuacja kadrowa jest kiepska. Jacek Paszulewicz, Michał Osinski i Marek Saganowski leczą kontuzję. Omodiagbe Darlington wyjechał do Niemiec i w tej sytuacji w ataku jest Hamilton. To zawodnik pracowity i pożyteczny, ale nie jest typowym egzekutorem. Tomek Wieszczycki, choć ustawiany jako ofensywny pomocnik zatracił gdzieś skuteczność. To prawda, że mamy mało straconych goli, ale to wynik nie tylko dobrej gry zespołu, lecz całej drużyny. Wariant obronny nam nieźle wychodzi, ale coś z tego skoro atak szwankuje.

Marek Saganowski po sławnym wypadku motocyklowym powoli dochodzi do wysokiej formy, ale znów musiał poddać się zabiegom lekarskim. Teraz trenuje indywidualnie na siłowni i na pewno tego utalentowanego zawodnika brakuje w drużynie. ŁKS ma jeszcze do rozegrania mecz zaległy z Widzewem, a w derbach wynik jest wielką niewiadomą. (sow)

Ruch Chorzów

Piłkarze Ruchu w dotychczasowych meczach wyjazdowych zwyciężyli trzy razy i dwa raz zremisowali. Teraz czeka ich wyprawa do ŁKS i kolejna szansa wzbogacenia dorobku punktowego.

– *ŁKS to zespół nieobliczalny, bo- wiem grają niezwykle solidnie, ale zawodzą pod bramką rywala* – do takiego wniosku można dojść po dotychczasowych występach – mówi trener Edward Lorens. – *Mamy kłopoty kadrowe: Rafał Kwieciński zaczął trenować, ale nie wiem czy będzie gotowy na ten mecz. Z kolei Mamia Jikia jest wykluczony na dłużej z treningów. Łukasz Surma dostał czerwoną kartkę, ale decyzją Wydziału Dyscypliny PZPN karę mu anulowano.*

– *Nie wiem kto będzie liderem drugiej linii. Wraca do drużyny Maciej Mizia, a Sławomir Paluch również może z powodzeniem występować w tej formacji. Po kontuzji doszedł do siebie Piotr Włodarczyk. Będę się starał skompletować jak*



Przełam barierę przyzwyczajęń

kibic

Polscy reklamodawcy włącz nie doceniają siły prasy sportowej

Najniższe ceny w regionie

1 moduł 140 zł	1/2 kolumny 1900 zł	cała kolumna 3700 zł
-------------------	------------------------	-------------------------

Te i wiele innych, korzystnych dla Państwa wariantów w ofercie reklamowej Waszego Kibica

Strzelaj celnie

... zamów reklamę w **kibic-u**

W każdy poniedziałek i sobotę czyta nas 100 tysięcy



Raków Częstochowa – Grunwald Ruda Śl.



Ze zmiennym szczęściem

Raków Częstochowa

O ból głowy mogą przypaść tokiwiczów piłkarze Rakowa. Ich forma jest równie niestabilna jak pogoda wczesną wiosną, choć jesteśmy dopiero tuż po półmetku jesiennych zmagani. Podopieczni Andrzeja Samodurowa potrafili przegrać przed własną publicznością z Włóknierzem Kietrz 1:3, by w następnej kolejce pokonać na wyjeździe Polar Wrocław 1:0. Kolejny mecz częstochowian z Grunwaldem najlepiej obstawiać więc trzydrogowo, szczególnie, że nawet trener Rakowa nie kryje obaw przed sobotnim meczem.

– Grunwald to doświadczony zespół – uważa Samodurow. – Tacy piłkarze

jak Świsłtek, Bąk, Szemietiew, Bodzioch czy Nawrocki wiedzą na czym polega gra w piłkę, choć trudno nie zauważyć, że Grunwald słabiej spisuje się na wyjazdach niż u siebie.

Dla Rakowa gra z zespołem Grzegorza Kapicy przed własną publicznością nie jest jednak wielką pociechą. Jesienią Raków zdobył więcej punktów w meczach wyjazdowych (10) niż u siebie (7). Dlaczego?

– Częstochowska publiczność jest wymagająca, wywiera presję, chce zwycięstw – nie kryje trener Samodurow. – Piłkarze czasami nie potrafią sprostać tym wymaganiom, nie wytrzymują psychicznie i przegrywają. W meczach wyjazdowych grają w większym luzie. Mimo to mam nadzieję, że wreszcie odzyskamy jakąś stabilność, bo we Wrocławiu znów nie graliśmy źle i mogliśmy strzelić więcej bramek. W sobotę postaramy się wygrać, choć pod znakiem zapytania stoi występ Tomasa Maślanki, Grzegorza Cyrulińskiego i Andrzeja Dziedzica.

Największą stratą jest jednak odejście z zespołu doświadczonego Jana Spychalskiego.

– Taką decyzję podjęli działacze. Na pewno w drużynie powstanie luka. Niezależnie od tego kogo był w jego miejsce wstawił... – uważa trener. (mik)

Grunwald Ruda Śl.

Po ostatnim meczu z Ceramiką trener Grunwaldu nie krył oburzenia z powodu stronniczego sędziowania.

– To co robią działacze tego klubu to po prostu skandal – grzmiał na konferencji prasowej Grzegorz Kapica. – Taki klub jak Ceramika powinien z nami wygrywać na boisku, a nie przy pomocy panów w czerni.

Mecz z Ceramiką to już historia, choć piłkarze z Rudy Śląskiej żałują, że nie zainkasowali w tym meczu kompletu punktów. Przed nimi jednak kolejne trudne zadanie w Częstochowie w pojedynku z Rakowem.

Po ostatnim meczu na drobne urazy i stłuczenia narzekali Janusz Nawrocki i Dariusz Kapiński, ale lekarz i masażysta robił wszystko by postawić piłkarzy na nogi.

– Raków to świetna drużyna, ale można z nią wygrać – twierdzi trener Grunwaldu. – Jak to zrobić pokazał Włóknierz. Częstochowianie wygrali w środę z Polarem we Wrocławiu, ale

na nas to nie robi wrażenia. Jedziemy do Częstochowy powalczyć, zaprezentować dobrą piłkę i pozostawić po sobie korzystne wrażenie. Jest to możliwe tylko w przypadku zwycięstwa.

Dobrze, że po ciężkim meczu z Ceramiką piłkarze Grunwaldu nie muszą jechać gdzieś daleko. Mają czas na zregenerowanie sił, a także na odpowiednie przygotowanie do meczu z Rakowem. Piłkarze z Rudy Śląskiej jak do tej pory na wyjeździe zdobyli tylko trzy punkty i ponieśli aż 5 porażek, dlatego chcą przełamać tą złą passę. Tym bardziej, że dla Rakowa własne boisko wcale nie jest atutem, ponieważ u siebie odnieśli tylko dwa zwycięstwa i aż 4 razy schodzili pokonani.

Dla Janusza Bodziocha będzie to powrót do przeszłości. Przez wiele lat



GRUNWALD RUDA ŚLASKA

bronił przeciw barw zespołu Rakowa. – Nie ma sentymentów – twierdzi piłkarz. – Teraz muszę grać dla innej drużyny, z nią zdobywać punkty, wygrywać.

Niektórzy twierdzą, że liczba siódemka jest szczęśliwa. Czy przyniesie ona szczęście grającym 7 mecz na wyjeździe piłkarzom Grunwaldu?

L. Jaź.



Andrzej Jarkiewicz jest silnym punktem Grunwaldu.

Fot. Leszek Zych



Odra Opole – Stal Stalowa Wola



Pora wygrać

Odra Opole

Drużyna z Opola zremisowała trzy ostatnie spotkania (z Bełchatowem, Śląskiem i Myszkowem) i teraz wreszcie chciałaby zgarnąć całą pulę. Nie ukrywa tego trener Bogusław Baniak.

– Po moim przyjeździe Odra nie przegrywa, ale to jeszcze nie wystarczy. Teraz muszę nauczyć ten zespół wygrywać – deklaruje szkoleniowiec.

Zwycięstwo nad drużyną ze Stalowej Woli pozwoliłoby Odrze oddalić się od strefy spadkowej i przekroczyć też w tabeli najbliższego rywala.

Ze Stalą nie zagra obrońca Piotr Szota, który w środowym meczu z Myszkowem został ukarany czerwoną kartką. Na jego miejsce kandyduje kilku piłkarzy, ale prawdopodobnie z pomocy zostanie przesunięty do defensywy Zdzisław Leszczyński. Złaski, że do pełni sił powraca pozyskany niedawno z Za-

głębia Lubin, a poobijany w meczu z Bełchatowem, Andrzej Niedzielan.

Stal Stalowa Wola

W środowym spotkaniu z Górnikiem Łęczna piłkarze Stali mogą mówić o sporym pechu. Bramkę na 1:1 z faworyzowanym przeciwnikiem stracili w przedostatniej minucie spotkania. Zrozumiałe, że trener Czesław Palik odczuwał po tym spotkaniu spory niedosyt. Generalnie jednak rywal Odry prezentuje się w rozgrywkach przyzwoicie i nie zwykł oddawać punktów bez walki.

W Opolu Stal czeka jednak ciężka przeprawa. Zespół wystąpi wciąż osłabiony bra-

kiem Wojciecha Klichy i Pawła Gądziały. Poza tym niewielu piłkarzy ze Stalowej woli grało przy sztucznym oświetleniu, co też, zwłaszcza na początku spotkania, może mieć swoje znaczenie.

– Na pewno podejmiemy walkę. Jednak remis z Odrą uznaję za nasz sukces – mówi szkoleniowiec Stali. (tocha)



STAL STALOWA WOLA



Polonia Bytom – GKS Bełchatów



Bariera dla lidera?

Polonia Bytom

Podopieczni Pawła Kowalskiego solidnie wykorzystali nieoczekiwaną przerwę w rozgrywkach. Przypomnij-

my, że z racji organizacji w Ostrowcu meczu o Supercupar spotkanie KSZO – Polonia zostało przesunięte na przyszłą środę.

– Dzięki temu zawodnicy nieco wypoczęli, przede wszystkim psychicz-

nie. Ostatnie stresy były przecież mocno odczuwalne – mówi drugi trener Edward Lonka.

Spotkanie z Bełchatowem zapaści się bardzo interesująco. Poloniści lubią twardą walkę, a tej nie po-

winno na murawie zabraknąć. Wygląda na to, że ekipa z Bytomia wysoko zawiesi poprzeczkę liderowi drugiej ligi, a może – jak żartują piłkarze – postawi mu „barierę”.

– Interesują nas oczywiście kolejne punkty. Kibice, którzy przyjdą na stadion na pewno nie pożałują. Emocji nie zabraknie – stwierdził Lonka.

Obaj szkoleniowcy oglądali mecz Bełchatowa ze Śląskiem.

– To bardzo wymagający rywal, który zastępowanie otwiera tabelę. W spotkaniu z wrocławianami była to drużyna lepsza. Myślę, że remis by nas satysfakcjonował, ale jeżeli pojawi się okazja na zwycięstwo, to jej nie zaprzepaścimy – mówi Kowalski.

W Polsce do końca rundy nie zagra już Rafał Góralczyk, który w Piekarach przeszedł kolejną operację kontuzjowanego kolana. Pozostali piłkarze są zdrowi. R. Mus.

GKS Bełchatów

Bełchatowianie w ostatniej kolejce pokonali w meczu na szczycie Śląsk Wrocław.

– Nie ma co wspominać. To był bardzo cenny sukces, ale przed nami jeszcze sporo spotkań i każde jest ważne. Teraz też zdajemy sobie sprawę, że rywale postawią nam trudne warunki – stwierdził kierownik drużyny, Dariusz Marzec.



POLONIA BYTOM

W ekipie lidera panuje jednak spokój.

– Zawodnicy zdają sobie sprawę ze swoich możliwości. Nikogo się nie obawiamy, choć rywali oczywiście szanujemy – mówi Marzec.

Trener Krzysztof Wolak nie będzie mógł skorzystać z Dariusza Rzeźniczka, który w spotkaniu z wrocławianami doznał skręcenia nogi.

– Pozostali piłkarze są zdrowi i wiedzą o co grają. To będzie dobre widowisko – zapowiada kierownik drużyny z Bełchatowa. R. Mus.



GKS BEŁCHATÓW

KTO Z KIM W II LIDZE

- Raków Częstochowa – Grunwald Ruda Śl., sob. 16.00 sędziuje: Wincenty Telus (Gorzów Wlkp.)
- Polonia Bytom – GKS Bełchatów, sob. 16.00 sędziuje: Ryszard Kutyla (Lublin)
- Odra Opole – Stal Stalowa Wola, niedz. 18.30 sędziuje: Witold Bagiński (Kalisz)
- Śląsk Wrocław – KS Myszków, niedz. 11.00 sędziuje: Marek Brańka (Bielsko-Biała)
- Lechia Gdańsk – GKS Katowice, sob. 16.00 sędziuje: Andrzej Kozłowski (Poznań)
- Korona Kielce – RKS Radomsko, sob. 15.30 sędziuje: Piotr Brodecki (Łódź)
- Ceramika Opoczno – Siarka Tarnobrzeg, sob. 16.00, Marian Pyzałka (Wrocław)
- Hutnik Kraków – Polar Wrocław, sob. 16.00 sędziuje: Grzegorz Szymański (Kielce)
- Hetman Zamość – Jeziorak Iława, niedz. 15.00 sędziuje: Jarosław Żyro (Bydgoszcz)
- Górnik Łęczna – Odra Szczecin, sob. 16.00 sędziuje: Krzysztof Myśliński (Łódź)
- KP Konin – KSZO Ostrowiec, sob. 16.00 sędziuje: Mirosław Jankowski (Gorzów Wlkp.)

1) GKS Bełchatów (1)	14	32	23-5	9	5	-
2) GKS Katowice (3)	14	32	26-12	10	2	2
3) Górnik Łęczna (2)	14	30	25-10	9	3	2
4) Śląsk Wrocław (4)	14	28	21-5	8	4	2
5) Włóknarz Kietrz (5)	14	28	23-10	8	4	2
6) Odra Szczecin (9)	14	22	13-14	6	4	4
7) KSZO Ostrowiec (6)	13	21	17-11	6	3	4
8) Stal St. Wola (7)	14	21	16-19	5	6	3
9) Ceramika Opoczno (8)	14	20	19-17	6	2	6
10) Odra Opole (11)	14	19	13-18	5	4	5
11) Siarka Tarnobrzeg (12)	14	18	14-11	4	6	4
12) Polar Wrocław (10)	14	18	14-17	6	-	8
13) Raków Częstochowa (17)	14	17	20-19	5	2	7
14) Fameg Radomsko (19)	14	17	14-17	5	2	7
15) Polonia Bytom (13)	13	17	9-16	5	2	6
16) Grunwald Ruda Śl. (15)	14	16	16-19	4	4	6
17) Lechia Gdańsk (21)	14	16	14-23	4	4	6
18) Hutnik Kraków (14)	14	15	9-11	4	3	7
19) Jeziorak Iława (16)	14	15	6-13	4	3	7
20) Korona Kielce (20)	14	15	10-19	4	3	7
21) Hetman Zamość (18)	14	14	8-12	3	5	6
22) KS Myszków (22)	14	13	12-18	3	4	7
23) KP Konin (23)	14	10	10-21	2	4	8
24) Świt Nowy Dwór (24)	14	8	6-22	1	3	10



Śląsk Wrocław – KS Myszków



Licząc na drugą linię

Śląsk Wrocław

Przed tygodniem piłkarze Śląska ulegli przed własną publicznością drużynie KSZO Ostrowiec 0:1.



w środę zespół Wojciecha Łazarka przegrał z GKS w Belchatowie również 0:1.

– W dwóch meczach przysło wszystko to co budowaliśmy przez dwa i pół miesiąca – mówi Łazarek. – Mam nadzieję, że zespół szybko się jednak z tego podniesie. Nie ukrywam, że musieliśmy dokonać dość głębokiej analizy poczyniła nie doszukujemy się w pracy arbitrow... chociaż dwie czerwone i dziewięć żółtych kartek kartek w ostatnich meczach ma swoją wymowę.

W najbliższym meczu nie wystąpią: Adamski i Sadzawicki.

– Pierwszy otrzymał czwartą żółtą kartkę, drugi musi swoje odsiedzieć za czerwoną – dodaje Łazarek. – Poza nimi wszyscy są już gotowi do gry. Drużyna z Myszkowa miała słabszy początek. Do składu wrócił jednak Minkina, który był dyrygentem zespołu. Na pewno uporządkuje grę. To może być już zupełnie inny zespół.

(prass)

KS Myszków

Sprzed nosa uciekły punkty drużynie z Myszkowa w ostatnim meczu ligowym z Odrą Opole. Remis

1:1 nie zadowala ani zawodników, ani działaczy, ani kibiców.

– Jeżeli nie wykorzystuje się tylu sytuacji podbramkowych to trudno marzyć o wygraniu meczu – mówi kierownik drużyny, Jacek Adamiak. – Bez wątpienia skuteczność to nasza najsłabsza strona.

Z drużyną na powrót trenuje Artur Minkina. Ten doświadczony pomocnik w ubiegłym sezonie był jednym z najmocniejszych punktów tego zespołu.

– Można powiedzieć, że mamy jedną z najlepszych drugich linii w II lidze – dodaje Adamiak. – Przed sezonem doszedł do nas Andrzej Szłapa. Gdyby prezentował u nas to, co grał w Polonii Bytom... Na razie jest to nasze marzenie. Mamy jednak nadzieję, że się obudzi.

Po meczu z Odrą piłkarze z Myszkowa wczoraj mieli lekki rozruch. W piątek przeprowadzili już normalny trening. – W zespole



nie ma kontuzji, kilku zawodników jest poobijanych, ale w piłce jest to normalne – dodaje Adamiak. – Nie jest to przecież siatkówka. Wszyscy do meczu będą już gotowi.

Jak do tej pory Śląsk nie był najbardziej wygodnym rywalem dla myszkowian.

– Nie pamiętam meczu w którym byśmy wygrali – dodaje Adamiak. – Kiedyś jednak trzeba wygrać. Wrocławianie ostatnich meczów też nie mogą zaliczyć do najbardziej udanych. Postaramy się to wykorzystać.

(prass)



Świt N. Dwór – Włókniarz Kietrz



Tradycyjnie, czyli nic

Świt N. Dwór Mazów

Porażka 0:1 z GKS w Katowicach była – jak twierdzą działacze Świt – kalkulowana, chociaż zajmujący ostatnie miejsce w tabeli piłkarze z Nowego



Dworu tania skóry nie sprzedali.

– Nawet prezes Marian Dziurowicz powiedział po tym meczu, że dziwi się, iż tak dobrze grający zespół zajmuje ostatnie miejsce w II lidze – mówi dyrektor klubu, Andrzej Prawda. – Tak to już jednak jest. Gdyby mecze piłkarskie trwały tylko 70 min na pewno byłibyśmy w czubie tabeli. Wiele bramek tracimy właśnie w końcówkach spotkań. W meczu w Katowicach straciliśmy gola w ostatniej minucie pierwszej połowy. Chłopcy już odpuszczają, są zdekoncentrowani, myślami są w szatni.

Rywal wykorzystują to bezlitośnie i tak się to dla nas zawsze fatalnie kończy.

Teraz na zespół Świt czeka kolejny trudny rywal – Włókniarz Kietrz.

– To bardzo silny zespół – dodaje Prawda. – Nie jest to drużyna na zasadzie meteora, która po dwóch dobrych meczach kolejne rozgrywa już zdecydowanie słabiej i w sumie plasuje się w dolnych rejonach tabeli.

W najbliższym spotkaniu drużyna Świt wystąpi w najsilniejszym ustawieniu. Co prawda na drobne urazy narzekają Sazanowicz, Targoński i Łachacz, ale do meczu wszystko powinno być już o'k.

– Na pewno będą w pełni sił – mówi Prawda. – Mam nadzieję,

że w końcu wygramy. Do tej pory byliśmy chwalebni za grę, ale punktów od tego nie przybywa. Mam już dość pięknych porażek. Mam nadzieję, że w końcu odniesiemy brzydkie zwycięstwo.

(prass)

Włókniarz Kietrz

Kolejny mecz, kolejne zwycięstwo. Tak można krótko scharakteryzować postawę beniaminka w II lidze. Podopieczni Franciszka Krótkiego nie zawodzą swoich kibiców i skrzętnie gromadzą punkty.

– Co możemy innego robić – twierdzi Krótki. – Po prostu gramy. A żeby było ciekawiej gramy swoje.

W ostatniej kolejce o sile drużyny z Kietrza przekonali się piłkarze Hutnika Kraków, wcześniej Rakowa Częstochowa.

– Teraz też będziemy chcieli wygrać, aby podtrzymać dobrą pas-

sę – mówi Krótki. – Nie lekceważymy rywala, który zbiera dość pochlebne opinie, ale jak na razie nie odnosi zwycięstw. O rywalu i to już jest tradycja nie wiemy nic. Zresztą czy to jest istotne. My mamy grać, zawsze to powtarzam, swoje, a strach niech czuje rywal.

W tym spotkaniu nie wystąpi napastnik Roman Kowalczyk. W meczu z Hutnikiem odnowiła mu się kontuzja.

– Romek wszedł na boisko i niestety musiał zaraz je opuścić – opowiada trener Włókniarza. – Szkoda, że z jego usług nie będę mógł skorzystać. Zastąpi go może Pilch.

(prass)



Lechia Gdańsk – GKS Katowice



Tylko spokojnie!

Lechia Gdańsk

Środowe zwycięstwo w Ilawie zostało odniesione w dość szczególnych okolicznościach (decydujący gol padł ze strzału samobójczego), ale goście obserwowali, że trzy punkty i tak się Lechii należały.

Lechia po dwóch kolejnych wygranych nabrała nieco pewności siebie, choć i tak musi wciąż ciężyć punkty, aby zapewnić sobie bezpieczne miejsce w tabeli. W Ilawie, choć mecz był ostry, obyło się bez kontuzji. Gospodarze wystąpią więc w najsilniejszym składzie z doświadczonymi piłkarzami: Goleckim, Chwiałkowskim i Feithem na czele.

(z)



GKS Katowice

Na swoim boisku GKS wciąż jest nie do pokonania, coraz lepiej wiedzie mu się też w meczach wyjazdowych. Z dwóch ostatnich – przeciwko Ceramicie Opoczno i Hutnikowi Kraków – przywiózł komplet punktów. Nie dziwnego, że w klubie mówi się już o rychłym powrocie do ekstraklasy, choć trener Marek Koniarz stara się studiować rozpalone głowy.

– Tylko spokojnie, przed nami jeszcze przecież mecze z Łęczną, Śląskiem czy Belchatowem, a więc zespołami, które uważane są za czołową II ligi. Także przed wyjazdem do Lechii Gdańsk nie jestem taki pewny sukcesu, rywale specjalnie mobilizują się na me-

cze z nami – mówi.

Nie zagra dziś Marek Świerczewski, który w środę, w meczu ze Świt, zobaczył czwartą żółtą kartkę. Na pozycji libero zastąpi go z pewnością Adam Bosowski. Pod znakiem zapytania stoi występ kurującego się po kontuzji Mirosława Widucha.

Ze Świtem Katowice zagrały słabo, może trochę zlekceważyły zajmującego ostatnie miejsce,

przeciwnika. Piłkarze twierdzą, że to był tylko słabszy dzień i w Gdańsku on się już nie powtórzy. Punkty są przecież bardzo potrzebne.

– Dawno nie grałem o jakiś cel. W Katowicach mam taką szansę – mówi doświadczony Daniel Dylus. – Głośno jednak jeszcze nie chce mówić o awansie.



Wojciech Szala (z lewej) jest silnym punktem zespołu z Katowic.

Fot. Leszek Zych

III liga

Trzy punkty na jubileusz?

W raczej dobrych nastrojach schodzili z III-ligowych boisk piłkarze drużyn ze Śląska i Zagłębia. Zadowoleni byli sosnowiczanie, którzy nie tracąc fotela lidera zgarnęli komplet punktów w meczu z Mieniem Lipno. Grający w zaledwie 13 zawodników katowiczanie z Kostuchny wywalczyli bezbramkowy remis w Jastrzębiu i choć był to już ich trzeci z rzędu taki rezultat, nie narzekali. Los chciał, że MK i Zagłębie stanęły na przeciw siebie już wczoraj (wynik na stronach T. Śl. „Dzień”). Klubowego jubileusza nie udało się uczcić podopiecznym Janusza Malka, który stwierdził, że jego graczy okazja do świętowania nieco rozkojarzyła, stąd 0:0 CKS Czeladź z Marko Wieluń. Wydaje się, że do wysokiej formy po dłuższej kontuzji wraca napastnik katowickiego Rozwoju, Jacek Antosz. Był on bowiem strzelcem jedynej bramki dla drużyny Eugeniusza Pluty w meczu z Wartą Zawiercie. Po spotkaniu szkoleniowiec beniaminka Zbigniew Soltysik wyrażał nadzieję, iż po powrocie do gry kilku podstawowych zawodników jego drużyna zacznie w końcu zdobywać punkty. Pierwsza okazja nadarza się dzisiaj, gdyż do miasta nad Wartą przyjadą, pobudzone wysokim zwycięstwem z Aluminium Konin rezerwy opolskiej Odry. Myśląc o nawiązaniu

kontakty z czołową piłkarze CKS tym razem gości będą okupujące dolne rejony tabeli GKS Jastrzębie. Ryszard Kamiński, opiekun GKS zapewnia, że jego podopieczni ciężko pracują na treningach i potrafią trafiać do siatki. Cóż z tego skoro w meczach mistrzowskich ogarnia ich strzelecka niemoc. W podobnej sytuacji są czeladzianie, więc sympatycy obu drużyn mają prawo wymagać bramkowego odblokowania swoich pupili.

ROZWÓJ KATOWICE – START INTERSOLAR ŁÓDŹ

Wśród spotkań 12. kolejki na plan pierwszy wysuwa się mecz Rozwoju Katowice ze Startem Łódź. Pierwotnie potyczka ta miała być rozegrana w Łodzi, ale ze względu na obchody uroczystości 100-lecia Kopalni „Wujek”, patronackiego zakładu katowiczanie, działacze Rozwoju zwrócili się do rywali o zmianę gospodarza. „Nie było problemu – mówi kierownik Startu, Adam Kałużny – z przystaniem na prośbę naszych rywali. W końcu 100-lecie rocznica kopalni zdarza się tylko raz. Nie jedziemy do Katowic w roli faworytów i obawiamy się, że możemy zostać „pożarci” przez katowiczanie. Mówiąc bardziej serio myślę, iż aż tak źle z nami nie będzie. Liczymy zwłaszcza na pozyskanych niedawno Wojewódkę, Świerczyńskiego

i Pyrdola. Niestety z powodu nadmiaru żółtych kartek nie będzie mógł zagrać Piotr Krogulski”. Wśród graczy Rozwoju również szykują się absencje. Arkadiusz Szczygieł w meczu z Wartą ujrzał cawarte „żółtko”, Rafał Bosowski, Michał Bosowski i Krystian Roszer borykają się poważnymi bądź lżejszymi urazami. Trener Pluta może się natomiast cieszyć z powrotu po pauzie za czerwoną kartkę Dariusza Grzesika oraz obecności na treningach Łukasza Piaseckiego, byłego gracza MK, CKS Czeladź, Varty Namysłów, a ostatnio Avii Świdnik. „Nie wiadomo – twierdzi kierownik drużyny, Marek Kruś – jednak, czy uda nam się załatwić Łukasza debiut już w tym spotkaniu. Do tego meczu podchodzimy jak najbardziej serio, bez lekceważenia znacznie niższej notowanego rywala i jubileusz kopalni uczciłem zwycięstwem trzech punktów. II-ligowy mecz GKS Katowice – Świt Nowy Dwór Mazowiecki pokazał, że nie ma pewniaków i nawet faworyt z outsiderem może się męczyć. Mam nadzieję, że nasi piłkarze wyjdą na boisko z nastawieniem na walkę i zwyciężają”. Może więc warto wybrać się na stadion Rozwoju i oprócz meczu zobaczyć start balonu, posłuchać dobrej muzyki i być świadkiem pokazu sztucznych ogni. Oby tylko dopisała pogoda... (maro)

Program XII. kolejki:

Sobota, 25.09

Katowice: Rozwój – Start Intersolar Łódź, godz. 15.00, sędziuje Jarosław Kleczka (Opole)
Zawiercie: Warta – Odra II Opole, godz. 15.00, Sławomir Młynarczyk (Łódź)
Wieluń: Marko WKS – Aluminium Konin, godz. 16.00, Andrzej Majcher (Katowice)
Krotoszyn: Astra – Lignomat Janowy, godz. 16.00, Marcin Lis (Katowice)
Skierniewice: Unia – Włókniarz Konstantynów, godz. 16.00, Waldemar Markiewicz (Piotrków Trybunalski)
Lipno: Mień – GKS II Bełchatów, godz. 16.00, Robert Setla (Łódź)
Czeladź: CKS – GKS Jastrzębie, godz. 16.00, Andrzej Karczewski (Wrocław)

Niedziela, 26.09

Łowicz: Pelikan – Piotrcovia/Ptak Piotrków Trybunalski, godz. 16.00, Bartłomiej Gędek (Katowice)

1) Zagłębie Sosnowiec (1)	11	23	23-12	7	2	3
2) Rozwój Katowice (2)	11	22	13-7	7	1	3
3) Pelikan Łowicz (3)	11	21	21-18	6	3	2
4) Unia Skierniewice (5)	11	19	17-10	5	4	2
5) Lignomat Jankowy (4)	11	18	16-11	5	3	3
6) GKS I Bełchatów (6)	11	16	14-9	4	4	3
7) MK Górnik Katowice (8)	11	16	11-9	4	4	3
8) Włókniarz Konstant. (7)	11	15	14-14	4	3	4
9) Marko WKS Wieluń (10)	11	15	9-10	3	6	2
10) CKS Czeladź (12)	11	15	8-10	4	3	4
11) Astra Krotoszyn (9)	11	14	19-19	4	2	5
12) Mień Lipno (11)	11	14	16-20	4	2	5
13) Warta Zawiercie (13)	11	13	10-13	3	4	4
14) Piotrcovia Piotrków (15)	11	12	11-12	3	3	5
15) GKS Jastrzębie (14)	11	11	7-9	2	5	4
16) Odra II Opole (17)	11	10	10-10	2	4	5
17) Start Łódź (16)	11	9	7-16	2	3	6
18) Aluminium Konin (18)	11	5	7-24	1	2	8

W cieniu Vojsens



W cieniu wydarzeń w Vojsens rozegrana zostanie przedostatnia kolejka spotkań w II lidze. Mający już awans w kieszeni żużlowcy Włókniarza podejmować będą RKM Rybnik, ale najciekawiej powinno być w Opolu. Opolanie mają jeszcze szansę na wyprzedzenie zespołu z Zielonej Góry i startu w barażach o ekstraklasę z Apatorem Toruń, ale warunkiem jest wygranie dwóch ostatnich spotkań.

Opolanie przystąpią do tego meczu z Vaclavem Milikiem i Seanem Wilsonem, ale bez zawieszono go do końca sezonu Wojciecha Żaluskiego. Trener Spychała chce dać szansę również

młodszemu zawodnikowi, ale wszystko zależeć będzie od sytuacji na torze.

Wicelider wybiera się do Świętochłowic i raczej nie powinien mieć kłopotów z powiększeniem swojego dorobku. Żużlowcy ze „Skafki” jak do tej pory odnieśli zaledwie 4 zwycięstwa, przed tygodniem wysoko przegrali w Opolu. Sam Zenon Kasprzak nie jest w stanie udźwignąć ciężaru walki, zespół Śląska boryka się z kłopotami sprzętowymi i kadrowymi. Już w drugim spotkaniu musiał wystąpić kierownik drużyny Maciej Fabiszak. Widać u niego braki kondycyjne, ale jak na zawodnika który zdecydował się na starty bez przygotowania 1 punkt zdobyty w Opolu to całkiem niezły dorobek. L. Jaź.

Włókniarz – RKM

Bez emocji

Rybniczanie po remisie z Iskrą stracili definitywnie szansę na zajęcie drugiego miejsca. Co prawda do zakończenia rozgrywek zostało jeszcze dwie kolejki, ale dla żużlowców RKM mecz z Włókniarzem będzie poegagnieniem z ligi, ponieważ w ostatniej kolejce będą musieli pauzować.

Kilka zwycięstw i dobra postawa rybniczanie w środku sezonu rozbudziły apetyty na powrót do ekstraklasy, ale jak się okazało rywal dysponował lepszymi, bardziej wyrównnymi składami. W Rybniku nikt nie robi z tego tragedii. Drużyna jest perspektywiczna i może w następnym sezonie powalczyć bardziej skutecznie. W przyszłym roku pozostają w Rybniku bracia Drymlowie, z któ-

rymi już podpisano kontrakty, nie rezygnuje się również z Tomasza Topinki.

Tydzień temu Włókniarz stracił punkty w Krośnie co uznano za niespodziankę. Lider mający już zapewniony awans wyraźnie „spuścił z tonu” i nie przykładając się już tak do spotkań. Widać to było właśnie w Krośnie czy wcześniej w meczu z ŁTŻ Łódź. W ostatnim meczu lider zespołu Sławomir Drabik zdobył zaledwie 7 punktów. Jeszcze nie tak dawno mecz pomiędzy Włókniarzem i drużyną z Rybnika elektryzował kibiców obu zespołów, zwłaszcza kiedy występowały w ekstraklasie. Włókniarz po roku wraca w szeregi najlepszych drużyn, kiedy rybniczanie nawiązują do wspaniałych tradycji? Może już niebawem. L. Jaź.

Kto z kim w II lidze

● Włókniarz Małma – RKM Energo Inwest Rybnik, niedz. 15 sędziuje Ryszard Głód (Bydgoszcz)

● Śląsk Świętochłowice – ZKŻ Polmos Zielona Góra, niedz. 15 sędziuje Andrzej Terlecki (Gdynia)

● TŻ Opole – ŁTŻ Łódź, niedz. 15 sędziuje Jerzy Małdrzak (Gniezno)

● Wanda Kraków – Leżajsk 1525 Krosno, niedz. 15 sędziuje Leszek Demski (Ostrów)

● ŁKŻ Lublin – KKR Stal II Rzeszów, niedz. 15 sędziuje Marek Wojacek (Rybnik)

● Kolejkarz Rawicz – Unia Tarnów, niedz. 15 sędziuje Jan Banasika (Częstochowa).

● TŻ Iskra Ostrów pauzuje

1) Włókniarz	23	38	+418
2) ZKŻ Polmos	22	34	+341
3) RKM Rybnik	23	33	+329
4) TŻ Opole	22	33	+237
5) Iskra	23	32	+258
6) ŁTŻ Sansot	22	29	+213
7) ŁKŻ	22	17	-218
8) Unia	22	16	-127
9) Kolejkarz	22	16	-129
10) Leżajsk	22	14	-212
11) Stal II	22	12	-235
12) Śląsk	22	8	-407
13) Wanda	22	6	-468

IV liga

Liderzy na wyjazdach

Jak do tej pory jedynie zespół Szczakowianki dotrzymuje kroku zespołowi Ceramedu. Na razie oba zespoły dzieli różnica zaledwie 1 punktu. Bielszczanie wybierają się na stadion AKS Niwka, gdzie nie łatwo im będzie o punkty. Również wicelider wystąpi na wyjeździe. Ich rywalem będzie sąsiad

z za między Victoria Jaworzno, która przed sezonem wymieniana była w gronie faworytów, ale po 9 kolejkach zajmuje odległe 15 miejsce. Wydarzeniem tej kolejki będzie pojedynek między beniaminkiem Peberowem Krzanowice a zajmującym 3 miejsce Pasjonatem Dankowice.

Oto program 10. kolejki: MKS Łędziny – Rymer Niedobczyce, BKS Stal Bielsko – Górnik Siersza, Victoria Jaworzno – Szczakowianka, Janina Libiąż – Fablok Chrzanów, Unia Bieruń – Walcownia Czechowice, Garbarz Zembrzyce – Beskid Skoczów, Górnik Żywiec – Odra II Wodzisław, AKS Niwka – Ceramed Bogmar Bielsko (wszystkie sob. 16), Peberow Krzanowice – Pasjonat Dankowice (niedz. 14).

1) Ceramed Bogmar (1)	9	23	23-3	7	2	0
2) Szczakowianka (2)	9	22	27-8	7	1	1
3) Pasjonat Dankowice (6)	9	18	20-15	5	3	1
4) Odra II Wodzisław (3)	9	17	16-8	5	2	2
5) Peberow Krzanowice (4)	9	17	16-12	5	2	2
6) Walcownia Czechowice (7)	9	16	13-8	5	1	3
7) Fablok Chrzanów (8)	9	16	11-13	5	1	3
8) Beskid Skoczów (9)	9	15	20-12	5	0	4
9) BKS Stal (5)	9	15	13-11	4	3	2
10) Garbarz Zembrzyce (10)	9	11	8-14	3	2	4
11) AKS Niwka (12)	9	10	8-8	2	4	3
12) Górnik Żywiec (11)	9	10	5-5	2	4	3
13) Janina Libiąż (13)	9	9	7-8	2	3	4
14) Unia Bieruń (14)	9	7	11-14	2	4	3
15) MKS Łędziny (15)	9	5	8-17	0	5	4
16) Górnik Siersza (18)	9	4	5-31	1	1	7
17) Victoria Jaworzno (16)	9	3	5-15	0	3	6
18) Rymer Niedobczyce (17)	9	1	7-29	0	1	8

Rehabilitacja

W poprzedniej kolejce piłkarze Górnik Czerwionka nie sprostali Concordii, przerywając tym samym serię spotkań bez porażki. Podopieczni Bolesława Buchalika stają jednak przed szansą rehabilitacji. Ich rywalem zajmuje ostatnie

miejsce w tabeli, co jednak nie oznacza, że odda punkty bez walki. W tej kolejce jednak najciekawiej zapowiada się pojedynek w Katowicach, gdzie rezerwa GKS podejmować będzie rezerwę Górnik Zabrze. L. Jaź.

Oto program 11 kolejki: Carbo Gliwice – Skalnik Tarnów Opolski (sob. 11), Walka Zabrze – Wawel Wirek, Górnik Brzeszcze – Górnik Czerwionka (sob. 16), Ruch II Radzionków – Małapanew Ozimek, Raków II Częstochowa – Sparta Zabrze, GKS II Katowice – Górnik II Zabrze (wszystkie niedz. 11), Lotnik Kościelec – Willich Fortuna Głogówek (niedz. 16).

1) Górnik II Zabrze (1)	8	20	15-4	6	2	0
2) Concordia Knurów (3)	8	19	19-8	6	1	1
3) Walka Zabrze (2)	8	16	16-5	5	1	2
4) Willich Fortuna (5)	8	16	15-4	5	1	2
5) Małapanew Ozimek (6)	8	14	14-10	4	2	2
6) Carbo Gliwice (4)	8	13	19-13	4	1	3
7) Śląsk Lubniany (8)	8	13	11-16	4	1	3
8) Skalnik Tarnów (11)	8	11	13-16	3	2	3
9) Górnik Czerwionka (7)	8	10	11-10	3	1	4
10) Olimpia Piekary (12)	8	10	11-11	2	4	2
11) Sparta Zabrze (14)	8	10	9-15	2	2	4
12) Szombierki Bytom (9)	8	9	11-10	2	3	3
13) GKS II Katowice (10)	8	9	8-10	1	6	1
14) Wawel Wirek (18)	8	7	7-11	2	1	5
15) Lotnik Kościelec (13)	8	7	8-13	2	1	5
16) Ruch II Radzionków (15)	8	6	8-14	1	3	4
17) Raków II Częstochowa (16)	8	5	11-19	1	2	5
18) Górnik Brzeszcze (17)	8	5	7-19	1	2	5

Klasa okręgowa

Katowice I

Bobrek Karb Bytom – Slavia Ruda Śląska (s. 15.30), AKS Mikołów – Grunwald II Halimba (s. 15.30), Sokół Wola – Pniówek Pawłowa (s. 15.30), GTS Bojszowy – Skalka-Słask Świętochłowice (s. 15.30), LKS Bestwina – Przełom Kaniów (n. 11), LKS Stara Wieś – Ruch II Chorzów (s. 15.30), Sokół Zabrzeg – Krupiński Suszec (s. 15.30), Piast Bieruń Nowy – Piast Leszczyny (s. 15.30).

Katowice II

MKS Sławków – Czarni Sosnowiec (s. 15.30), TKS Tychy – Przebój Wolbrom (s. 15.30), KS Olkusz – Sarnacja Będzin (s. 15.30), AKS-Chorzowianka Chorzów – Górnik Sosnowiec (s. 15.30), Bolesław Bukowno – Górnik 09 Mysłowice (s. 15.30), Hutnik Trzebinia – Przemysł Siewierz (s. 15.30), Grodziec Będzin – Piast Ożarówice (s. 15.30), CKS II Czeladź-MMKS Dąbrowa Górnicza (n. 11), Pauzuje Unia Zabkowice.

Katowice III

Naprzód Rydułtowy – Czarni Gorzyce (n. 11), Przyszłość Rogów – Rafamet Kuźnia Raciborska (n. 15.30), Unia Racibórz – Start Mszana (s. 13.30), Polonia Marklowice – LKS Studzienna (s. 15.30), LKS Chałupki – Górnik Boguszowice (s. 15.30), Energetyk Rybnik – Czarni Nowa Wieś (n. 15.30), Polonia Łaziska – Górnik Radlin (s. 15.30), Silesia Lubomia – Naprzód Syrynia (n. 15.30). Pauzuje Górnik Pszów.

Katowice IV

Sośnica Gliwice – Naprzód Żernica (s. 15.30), Andaluzja Brzozowice – Silesia Miechowice (s. 15.30), Urania Ruda Śląska – Carbo II Gliwice (s. 15.30), Siemianowiczanka Siemianowice – Piast Gliwice (s. 15.30), Orzeł Nakło Śląskie – Odra Miasteczko Śląskie (s. 15.30), Walka II Zabrze – Przyszłość Cichowice (n. 13), Gwarek Orontowice – Rozbark Bytom (s. 15.30), Gwarek Tarnowskie Góry – Zamet Strzybnica (s. 15.30).

Bielsko-Biała

Piast Cieszyń – Stal Śrubarnia Żywiec (n. 16), Iskra Klecza Dolna – Babia Góra Sucha Beskidzka (s. 16), Soła Rajcza – Unia Oświęcim (s. 16), Koszarawa Żywiec – Hejnał Kęty (pt. 17), Beskid Andrychów – Cukrownik Chybie (s. 16), Jedność Wieprz – Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska (n. 15), Wisła Strumiń – Zaporza Porąbka (n. 16), LKS Jawiszowice – Kuźnia Ustroń (n. 16), Kończyce Małe – Skawa Wadowice (n. 16).

Częstochowa

Victoria Częstochowa – Zieloni Żarki (s. 14), Orzeł Babienica – Liswarta Krzepice (s. 14), Sokół-Schott Olsztyn – Sparta Lubliniec (s. 14), Pogoń Blachownia – Dragon Rusinowice (s. 14), Lot Konopiska – Znicz-Seven Kłobuck (s. 14), Unia Kalety – Olimpia Truskolasy (s. 14), Sparta Szczekocin – Warta Mstów (n. 14), Warta Kamińskie Młyny – Quattro Panki (n. 14).

Koszykarski weekend

Śląsk w Bytomiu, Zagłębie w Chorzowie

I liga

Nadeszły góry i... Enosa



W dotychczasowych spotkaniach zarówno Pogoń jak i Bobry nie trafiały na zespoły, które wymieniane są w gronie faworytów do mistrzostwa Polski: Śląsk, Hoop Pekaes i Anwil. Góry jednak nadeszły. W sobotę bytomian czeka konfrontacja z wrocławskim potentatem, a dzień później Pogoń wybiegnie na parkiet we Włocławku. W obu meczach nasze zespoły nie są faworytem. W zespole Bobrów wciąż pod znakiem zapytania stoi występ Andrzeja Wierzgacza (stopa zraniona... rozbitą umywalką) oraz Amerykanina Ione'a Enosa (28 lat, 208 cm, 125 kg), który co prawda przyleciał w czwartek do Polski, ale nie wiadomo, czy na dzisiejszy mecz zostaną załatwione wszystkie formalności. Drużyna Pogoni nie ma co prawda takich kadrowych kłopotów, ale wciąż nie gra tak jak tego oczekują kibice oraz trenerzy. Dotyczy to szczególnie Andrzeja Pluty, który zatracił ostatnio skuteczność w rzutach z dystansu. W dotychczasowych meczach trafił tylko 2 z 11 rzutów za 3 punkty zdobywając średnio 11 „oczek”.

V kolejka ekstraklasy. Sobota: Bobry Bytom – Śląsk (17), Komfort Stargard – HOOP Pekaes Pruszków, Stal Ostrów – Prokom Trefl Sopot. **Niedziela:** Anwil Włocławek – Po-

gón Ruda Śl., Zastal Zielona Góra Unia Tarnów, Cersanit Nomi Kielce – AZS Lublin, AZS Toruń – Polonia Przemyśl, PKK Szczecin – Czarni Słupsk.

1) HOOP PEKAES	4	7	318-276
2) Pogoń	4	7	300-268
3) Anwil	4	7	318-287
4) Trefl Prokom	4	7	305-274
5) Komfort Forbo	4	7	260-232
6) Cersanit Nomi	4	7	292-285
7) Zepher Śląsk	3	6	230-167
8) Stal Ostrów	4	6	268-255
9) BROK Czarni	4	6	272-268
10) AZS Lublin	4	6	280-278
11) Azoty Unia	3	5	230-205
12) Bobry	4	5	274-302
13) Zastal Zielona	4	5	261-302
14) AZS Toruń	4	4	275-305
15) Polonia	4	4	268-302
16) PKK Szczecin	4	4	200-345

II liga

Rewanż za Puchar

Derby w Chorzowie budzą emocje. Zagłębie chcąc liczyć się w stawce musi wygrywać, ale przecież Alba, po dwóch porażkach na otwarcie sezonu, będzie chciała wreszcie zwyciężyć. Szczególnie, że kilkanaście dni temu w Pucharze Śląska pokonała Zagłębie i to aż 84:63.

W III kolejce zagrają: MKKS Chorzów – Zagłębie Sosnowiec (sob. 18), KKS Cieszyń – Wisła Kraków (sob. 18), Znicz Jarosław – Mickiewicz Katowice, PCS Wrocław – Iskra Częstochowa, Legia Warszawa – Resovia Rzeszów, Stal Stalowa Wola – Górnik Wałbrzych, Glimar



Bobry zapowiadają walkę w meczu ze Śląskiem.

Zdjęcia Adam Nocoń

Gorlice – Siarka Tarnobrzeg, SMS Warka – Start Lublin.

1) Start	2	4	185-112
2) SMS Warka	2	4	162-128
3) Stal St. Wola	2	4	153-127
4) Górnik	2	4	143-118
5) Techmet	2	4	153-131
6) Wisła	2	4	141-133
7) Legia	2	3	148-124
8) Resovia	2	3	144-141
9) Zagłębie	2	3	129-133
10) Siarka	2	3	127-140
11) Znicz	2	2	131-144
12) KKS Cieszyń	2	2	136-152
13) Glimar	2	2	112-128
14) PCS Wrocław	2	2	120-158
15) MKKS Alba	2	2	122-166
16) Mickiewicz	2	2	114-185

III liga

W ostatnim numerze rozpoczęliśmy prezentację zespołów występujących w III lidze. Bohaterowie sprzed tygodnia, Spetech wybiera się tym razem na mecz z Telmontem. Zajrzyjmy więc do Bytomia...

Telmont Bytom

Na początku był bunt. To z niego zrodził się klub. Założyli go ci, którzy chcieli grać, a działacze i trenerzy Stali Bobrek nie widzieli dla nich miejsca w zespole. Był rok 1991.

– Nie spodziewałem się, że wszystko potoczy się właśnie tak, i że po ośmiu latach będziemy już trzecioligowcem z pewnym doświadczeniem – nie kryje jeden z założycieli klubu, a obecnie jego prezes Marcin Mach.

– Zaczynaliśmy przecież od zera, a teraz stoimy u progu trzeciego sezonu na zapleczu II ligi. A przecież na początku nawet nie mieliśmy strojów. Aby mieć w czym grać kupiliśmy kilka ko-

szulek na targu i wypisaliśmy numery farbą.

Od tego czasu w klubie zmieniło się niemal wszystko. Drużyna jest obecnie znacznie młodsza (najstarszy gracz ma 23 lata). To nie są już amatorzy – raczej pół profesjonalści, którzy trenują codziennie, a za grę otrzymują nawet niewielkie stypendia. Nie występują już w Bytomiu przy Kosynierów – mimo, że miasto nadal figuruje w nazwie – ale w Zabrze, bo tam łatwiej i taniej można było znaleźć miejsce do treningów i spotkań (–Klimat w Bytomiu dla koszykówki może jest, ale nie dla nas – z goryczą mówi prezes). Wreszcie mają sponsora, choć ten ostatnio przeżywa problemy i nie może wspomagać drużyny w takim stopniu jak w minionym sezonie, który Telmont zakończył na 8 miejscu.

– Szukamy nowych źródeł finansowania, ale nie rezygnujemy z ambitnych celów sportowych. Myślę, że zespół stać na to by zakwalifikować się do baraży o II ligę.

Tak wysoko poprowadzić drużynę dwójka rozgrywających – Marcin Eeka i Andrzej Mach – młodszy brat prezesa.

– Obwód stanowi naszą główną siłę. Poza tym wiek. Jesteśmy młodzi, a już ograni, doświadczeni. W III lidze by wygrywać nie potrzeba wieźowców. W zeszłym sezonie występował z nami mierzący 210 cm Rafał Ulrich i też nie zwojowaliśmy wiele.

Solidnym sprawdzianem wartości Telmontu będzie sobotni mecz z liderem, Spetechem Bielsko-Biała.

– Możemy nawiązać walkę pod warunkiem, że będziemy bardziej skuteczni niż w spotkaniu z rezer-

wami Zagłębia Sosnowiec. Nie możemy znów trafić zaledwie 15 z 50 rzutów. Przed sezonem w turnieju, którego byliśmy gospodarzem pokonaliśmy Spetech ośmioma punktami. Potem w Bielsku przegraliśmy wysoko, ale i tak jesteśmy głodni sprawienia niespodzianki.

Mecz Telmontu ze Spetechem rozpocznie się o godz. 17 w Zabrze Biskupicach, w sali szkoły podstawowej nr 20 przy ul. Kasprzowicza 7.

W tym sezonie Telmont występuje w składzie: Zbigniew Ucieszyński (21 lat, 184 cm), Marcin Eeka (21, 183), Adam Szpernalowski (21, 198), Andrzej Mach (19, 180), Bartłomiej Magner (22, 195), Rafał Przybył (21, 202), Radosław Fudali (23, 191), Dariusz Kozłowski (21, 193), Sławomir Lukoszek (20, 194), Marek Brandyś (22, 194, ostatnio Stal Bobrek).

Trener: Aleksander Sędzik.

II kolejka: Spetech Bielsko-Biała – Carbo Gliwice 99:68 (52:30), Pogoń II Ruda Śląska – AZS Częstochowa 79:69 (49:33), MOSM Tychy – Odra Wodzisław 70:63 (36:24), Zagłębie II Sosnowiec – Telmont Bytom 65:59 (35:27), MKKS Rybnik pauzował.

W III kolejce zagrają: Telmont – Spetech, Odra – MKKS Rybnik, AZS Częstochowa – MOSM Tychy, Carbo – Pogoń II, pauzuje Zagłębie II.

1) Spetech	2	4	180-140
2) Pogoń II	2	4	184-171
3) Telmont	2	3	145-113
4) Zagłębie II	2	3	137-140
5) MOSM Tychy	1	2	70-63
6) Odra	2	2	165-175
7) AZS Częstochowa	1	1	69-79
8) Carbo	1	1	68-99
9) MKKS Rybnik	1	1	48-86

Materiały przygotował: GRZEGORZ MIKULA



Ainars Vecvagars (z prawej) jest jednym z atutów bytomskiego zespołu.

W cieniu Pucharu



W cieniu Pucharu Kontynentalnego odbywać się będzie niedzielna seria spotkań w ekstraklasie hokejowej. W rozgrywkach tych, na tym szczeblu startuje zespół Podhala Nowy Targ. Turniej ten rozgrywany będzie w Krynicy. Obiekt w Nowym Targu okupowany jest bowiem przez strajkującą obsługę lodowiska. Rywalami nowotarzań będą: Medvescak Zagrzeb, Slavia Sofia i Energija Elektronai (Litwa). Kolejny turniej tego Pucharu odbędzie się w październiku w Oświęcimiu. Przystąpią do niego mistrzowie Polski oraz KTH Krynica. Jak na razie oba te zespoły rywalizują w ekstraklasie.

Po dwóch meczach Dwory Unia Oświęcim zajmuje pierwsze miejsce w tabeli, wyprzedzając Podhalę lepszą różnicą bramek. Teraz podopiecznych Andrieja Sidorenki czeka

w niedzielę spotkanie z KKH 100% Hortex Katowice.

– Zagramy tak, aby wygrać – mówi kierownik drużyny, Andrzej Magiera. – Są to slogany, ale coś innego można powiedzieć. Cel mamy jasno nakreślony – walka o mistrzostwo, ale pokazać z dobrej strony, trzeba się w każdym meczu.

W spotkaniach tych nie zagra Siergiej Antipow – uraz barku.

Trudna przeszkoda czeka również hokeistów GKS Tychy.

– Z Sanokiem musimy wygrać – mówi prezes Tychów, Jacek Białozyt. – Trudno na razie powiedzieć na co stać hokeistów z Sanoka. Wiele drużyn ma nieustabilizowaną formę. Naszym celem jest jednak w tym sezonie „czwórka” i ten cel musimy zrealizować.

Trochę zamieszania panuje w I lidze. Nie przyjadą bowiem na mecz do Bytomia hoke-

iści BTH Bydgoszcz, którzy odwołali również niedzielny mecz z rezerwami Unii w Oświęcimiu. Zespół z Bydgoszczy wycofał się z rozgrywek, to samo uczyniła drużyna SMS SA Warszawa. Tak więc I-ligowe rozgrywki zostały w stopniu znacznym okrojone. prass

Ekstraklasa (mecze w niedzielę)

RKS Stoczniołowiec – PZU S. A. KTH Krynica (16.30)
Dwory Unia Oświęcim – KKH 100% Hortex Katowice (16).
GKS Tychy – SKH Sanok (16)

I liga (mecze w niedzielę)

SMS I Opolo – Polonia (16)
MKSHnL Toruń – SMS II Sosnowiec (17)

Kolejna wycieczka wylosowana!

W siedzibie Kompanii Piwowarskiej SA w Tychach odbyło się losowanie nagród dla uczestników kolejnego etapu konkursu „Tyskie w Gronie kibiców mistrzostw Europy '2000 w piłce nożnej”, którzy trafnie wytypowali wynik meczu Anglia – Polska (8 września).

Wycieczkę na finały mistrzostw Europy Euro '2000 wygrał Jerzy Kuźniak z Bytomia.

Telewizor kolorowy otrzyma Tomasz Jazienicki z Nysy.

Radiomagnetofon wylosował Szczepan Burnaga z Raciborza.

Odtwarzacze kasetowe tzw. „walkmany” otrzymują: Franciszek Węglany z Chorzowa, Jarosław Machaczek z Chorzowa i Jan Bogacz z Dąbrowy Górniczej.

Pilki do gry wylosowali: Tadeusz Grim z Czerwionek-Leszczyn, Jan Szyszka z Pszczyny, Krzysztof Wagstyl z Tychów i Dariusz Żogała z Katowic.

Laureatom gratulujemy, a wszystkich czytelników TS DZIEN zachęcamy do udziału w ostatnim już etapie konkursu, w którym trzeba wytypować wynik meczu Szwecja – Polska (9 października) (toch)

Dwoje na huśtawce



Dzisiaj, dwa tygodnie po kobietach, ligowe rozgrywki rozpoczynają piłkarze ręczni. W serii A występują tym razem dwie drużyny z naszego regionu. Obok Pogoni Zabrze w ub. sezonie awans do ekstraklasy uzyskała „siódemka” Olimpii Piekary Śl. Nasze zespoły czeka raczej ciężka walka o utrzymanie. Z Pogoni odeszło kilku doświadczonych zawodników. Że los beniaminka nie jest łatwy drużyna z Piekary przekonała się już dwa lata temu.

Podobnie jak to jest w wypadku pań, mężczyźni także zmieniają system rozgrywek. Po pierwszej rundzie, w której każdy gra z każdym mecz i rewanż, zespoły dzielą się na dwie grupy: pierwsza szóstka gra o mistrzostwo, a druga o utrzymanie (znów mecz i rewanż każdy z każdym).

Najpoważniejszym kandydatem do zdobycia mistrzowskiego tytułu (trzeciego z rzędu) jest Iskra Kielce – zespół chyba najsilniejszy kadrowo. Wzmocniło się także Wybrzeże Gdańsk oraz Petro Płock. Początkowo oprócz Olimpii awans do serii A uzyskał Hutnik Kraków, ale po wycofaniu się tej drużyny w najwyższej klasie utrzymała się Paria Szczecin.

OLIMPIA PIEKARY

Bramkarze: Sławomir Donosewicz (68), Sławomir Szenkiel (75), Marcin Mruk (78); **w polu:** Marcin Smolin (77), Łukasz Ryliński (80), Robert Nowiński (68), Vlatko Hrbacek (64), Mariusz Łochunko (72), Piotr Książek (72), Marcin Chojniak (74), Damian Wystrach (66), Dariusz Wiśniński (73), Krzysztof Przybylski (71), Mariusz Kempys (77), Piotr Pająk (67), Adrian Anuszczyński (76), Krzysztof Wach (73).

Przybyli: Wiśniński (Pogoń Zabrze), Nowiński (liga niemiecka). **Odeszli:** Tomasz Tobolewski (Pogoń), Mirosław Pyka, Marek Marcela, Karol Sękowski (wypożyczeni do Stali Zawadzkie).

Trener Janusz Szymczyk:

– Przed sezonem graliśmy mecze kontrolne m. in. z tak silnymi zespołami, jak Warszawianka, Petrochemia czy Śląsk Wrocław. Przegraliśmy, ale były momenty, że nawiązywaliśmy równą walkę. W premierze czeka nas trudny wyjazd do mistrza Polski, Iskry Kielce. W tym i w następnych spotkaniach Olimpia nie będzie miała nic do stracenia. Widzę szansę, aby osiągnąć główny cel, czyli utrzymanie w serii A. W ub. sezonie beniaminek z Białej Podlaskiej bez większych kłopotów obronił się przed spadkiem, dlatego nam miałyby się to nie udać? Mamy wyrównany skład, bez gwiazd, choć mam nadzieję, że w trakcie rozgrywek wyłonią się liderzy. Olimpia nie jest potentatem, ale każdy rywal musi się z nami liczyć.

POGOŃ ZABRZE

Bramkarze: Jacek Kowal (74), Andrzej Starzyński (73), Cezary Winkler (69), Tomasz Wronka (78); **w polu:** Janusz Bykowski (75), Marcin Długoszewski (80), Grzegorz Giebel (81), Jarosław Jakubowski (73), Marek Janecki (78), Krzysztof Kędra (70), Grzegorz Kupny (83), Arkadiusz Miszka (80), Dariusz Mogielnicki (79), Marcin Muc (76), Tadeusz Polyfka (79), Marek Scharfenberg (80), Rafał Sochacki (82), Michał Szolc (77), Robert Tatz (78), Tomasz Tobolewski (73), Krzysztof Wojtynek (75).

Przybyli: Długoszewski i Scharfenberg (oba Sparta Zabrze), Tobolewski (Olimpia Piekary Śl.). **Odeszli:** Wojciech Fudali (Viret Zawiercie), Marcin Krasoń, Robert Niedźwiedzki i Wojciech Piątek

(zakończyli karierę), Jakub Pagos (wyjazd do Niemiec), Dariusz Wiczorek (wyjazd do Danii), Dariusz Wiśniński (Olimpia Piekary Śl.).

Trener Alfred Wrzeski:

– Mamy mocno zmieniony skład. Odeszło kilku doświadczonych zawodników, w ich miejsce pojawiają się młodzi. Do końca nie wiem co zespół sobą prezentuje, bo w sparingach nie graliśmy w pełnym

składzie. Chłopcy wytrzymali jednak wszystkie obciążenia treningowe i musimy być dobrej myśli. Moim marzeniem byłby awans po pierwszej rundzie do pierwszej szóstki, ale mam świadomość, że będzie to niesłychanie trudne. Dobrze, że na początek gramy także z osłabioną kadrowo Spójnią. W sobotę okaże się kto w tych „rezerwach” jest mocniejszy.



Piłkarze ręczni rozpoczynają dziś zmagania. Fot. Zygmunt Wiczorek

Program 1. kolejki

Pogoń Zabrze – Spójnia Gdańsk (sob. 18)

Iskra Kielce – Olimpia Piekary Śl.

Wybrzeże Gdańsk – Parla Szczecin

Metalplast Oborniki – Śląsk Wrocław

Warszawianka – AZS AWF Pol-Kres Biała Podlaska

Petro Płock – Zagłębie Lubin

Derby w Sośnicy

Kobiece „siódemki” Sośnicy Gliwice i Zgody Bielszowice znają się doskonale. Również trenerzy obu zespołów, Harald Tłuczykont i Adam Michalski, nie mają przed sobą większych tajemnic, stąd trudno przypuszczać, aby w dzisiejszym meczu mógł się pojawić jakiś element zaskoczenia.

– Na papierze faworytem jest Sośnica, ale zdarzają się różne przypadki i nie jedziemy do Gliwic jak na skazanie – mówi Michalski. – W poprzednich meczach na ulasnym boisku Sośnica miała duże kłopoty i także w tym upatruję szansę Zgody. Zespół z Bielszowice zdobył dotąd tylko 1 punkt.

– W dwóch pierwszych meczach graliśmy jeszcze bez Małgorzaty Hanert i szczególnie szkoda punktu straconego w spotkaniu z JKS. Przeciwno Zagłębiu Lubin rozegraliśmy najlepszy mecz w sezonie i ta porażka nie boli, bo rywal ma bardzo silny skład. Stać nas na pewno na lepszą grę, a z nią przyjadą również punkty – uważa szkoleniowiec.

Obok Hanert nową twarzą w drużynie jest także skrzydłowa Barbara Winkler.

– Lepiej od Basi na tej pozycji nie widzę. Spisuje się coraz lepiej, ale ona i Hanert potrzebują jeszcze trochę czasu na zgranie z resztą drużyny – mówi trener.

Trener Michalski ocenia szanse w innych meczach:

– Montex jest oczywiście faworytem gry z EB Start. Ciekawie zapowiada się spotkanie Nasy AZS AWF Gdańsk z Ruchem Chorzów, trzymam kciuki za „niebieskimi”. Piotrkovia będzie chciała się zrehabilitować za środową porażkę 17 bramkami z Jelfą i sądzę, że może pokonać Styroplast. Jarosław gra z Jelfą – przy całym sentymencie dla trenera JKS Józefa Cebularza większe szanse daje jednak drużynie gości. Zagłębie Lubin to chyba najsilniejsza po Monteksie ligowa drużyna i jest zdecydowanym faworytem w spotkaniu z AZS Dora. (z)

Walka o brąz

Po tej kolejce ligowej polscy bokserzy rozpoczną zmagania o olimpijskie paszporty.



Emocji na ligowych ringach nie zabraknie.

Fot. Rafał Klimkiewicz



W niedzielę bokserzy kibice otrzymają kolejny ligowy okruh. Przerwa jaka po nim nastąpi przeznaczona będzie na start kadrowców w turniejach eliminacyjnych do igrzysk olimpijskich.

Wiele wskazuje na to, że w superlidze zdarzy się już niewiele ciekawego. Złoty medal zapewnił sobie Halex Elbląg, a wicemistrzostwo powinna zdobyć Gwardia Wrocław. Emocje przeżywają jednak sympatycy rywalizującej o brąz Victorii Jaworzno, dla której każdy mecz ma olbrzymie znaczenie. Jakakolwiek wpadka będzie oznaczała koniec marzeń, ale w starciu z warszawską Gwardią to gospodarze będą faworytami. Trudno będzie natomiast odnieść wyjazdowy sukces kato-wiczanom. Wiele wskazuje na to, że reorganizacja ligi uchroni ich przed spadkiem.

Ciekawiej jest w pierwszej lidze, gdzie kwestia awansu wciąż jest otwarta. O wszystkim zadecyduje chyba bezpośredni mecz Walki Makoszo-wy z Eldorado Jastrzębie. Na razie oba zespoły gromią rywali. Walka zmierzy się w Ostrowcu z KSZO natomiast

spotkanie Jastrzębia z Superfighterem zostało odwołane.

Superliga

● Victoria Jaworzno – Gwardia Warszawa (niedz. 11).

● Gwardia Wrocław – Kleofas Katowice.

Pauzują Hetman Białystok i Halex Elbląg.

1) Halex Elbląg	8 15 122-38
2) Gwardia Wrocław	7 8 63-78
3) Hetman Białystok	8 7 78-82
4) Victoria Jaworzno	8 6 84-76
5) Gwardia Warszawa	7 5 57-83
6) Kleofas Katowice	8 5 63-97

I liga

● KSZO Ostrowiec – Walka Makoszo-wy.

● Gwarek Łęczna – Zawisza Bydgoszcz.

1) Walka Makoszo-wy	7 10 91-49
2) Eldorado Jastrzębie	7 10 89-51
3) Zawisza Bydgoszcz	7 8 70-70
4) KSZO Ostrowiec	7 5 53-85
5) Superfighter. N. Sącz	7 5 53-85
6) Gwarek Łęczna	7 4 72-68

R. Mus.

Mistrz i beniaminek



Ruszą rozgrywki w lidze siatkarzy. Będzie to ogromnie ważny sezon dla wielu drużyn. Pojawiło się wielu nowych zawodników, działacze w przerwie nie próżnowali starając się uzupełnić skład głośnymi nazwiskami. Gwiazdą naszej ligi powinien być wielokrotny reprezentant Rosji Siergiej Orlenko, który występować będzie w zespole Galaxii Jurajska Bank Częstochowa. Mistrzów Polski opuścili Marcin Nowak i Piotr Gruszka, którzy zostali wypożyczeni na rok do Petrarki Padwa, nie ma w składzie również Fabiana Matyi. Chcąc coś zwołować w Lidze Mistrzów trener Maciej Jarosz szukał godnych następców. I znalazł w Wiedniu, podczas mistrzostw Europy szybko doszło do porozumienia z siatkarzem CSKA i Orlenko trzy dni przed pierwszym meczem pojawił się w Częstochowie.

– Nie ukrywam, że bardzo liczę na powtórzenie sukcesu z poprzedniego sezonu, choć zdaję sobie sprawę, że obronienie tytułu wcale nie będzie takie proste – powiedział trener Jarosz. – Zwłaszcza, że na początku rozgrywek nie będą mogli skorzystać z usług Damiana Dacewicza (operacja kolana), Bartosza Szcześnińskiego (operacja barku) i Andrzeja Szewińskiego (operacja ścięgna Achillesa). Na tych zawodników mogę liczyć dopiero po nowym roku. Mistrz w pierwszym me-

czu zmierzy się z beniaminkiem Skrą Bełchatów, który po awansie ściągnął do siebie kilku doświadczonych siatkarzy. Obok Marka Kwiecińskiego i Roberta Malickiego pojawili się Tomasz Paluch, Dariusz Luks czy Grzegorz Kosatka. Zespół z Bełchatowa prowadzony przez doświadczonego Waldemara Kuczewskiego chyba jednak nie ma szans z utytułowanym rywalem.

Ciekawie zapowiada się konfrontacja w radomiu, gdzie Czarni podejmować będą Kazimierz. Zespół z Sosnowca w tym sezonie prowadzić będzie Marek Karbarz, w składzie pojawiło się dwóch Rosjan: Jewgienij Krasilnikow i Aleksiej Iwanow. To spore wzmocnienie, dlatego sosnowiczanie nie ukrywają, że chcą odegrać większą rolę w tych mistrzostwach aniżeli przed rokiem.

Równie ciekawie będzie w Nysie, gdzie Stal podejmować będzie Jastrzębie. Trener gospodarzy Ryszard Kruk tuż przed inauguracją trafił do szpitala i w pierwszych spotkaniach zespół poprowadzi jego asystent. Jastrzębie pod wodzą Jana Sucha, który z Mostostalem zdobywał tytuł mistrza Polski również chce powalczyć o medalowe pozycje.

W I rundzie grają: Skra Bełchatów – Galaxia Jurajska Bank Częstochowa, Stal Nysa – Jastrzębie Borynia, Czarni Radom – Kazimierz Płomień Sosnowiec, Stilon Gorzów – Górnik Radlin, AZS Olsztyn – Mostostal Kędzierzyn, Morze Szczecin – Legia Warszawa.

L. Jaź.

Baildon Open



W miniony weekend zakończył się Amatorski Turniej Tenisowy o Mistrzostwo Katowic „Baildon Open”.

Zawody te rozgrywane były w dwóch kategoriach: singlowej i open.

W grze pojedynczej rywalizację par wygrała Monika Kacperska, a grę pojedynczą panów (do 35 lat) Marek Choraży, który w finale pokonał 6/0, 6/3 Grzegorza Kowalczyka.

W kat. pow. 35 lat triumfem singla został Michał Słota, który w zaciętym trzysetowym pojedynku finałowym pokonał Janusza Dylaga.

Gra podwójna przyniosła tytuł parze – Fabian Kostecki, Karol Kucz, którzy w walce o mistrzostwo zwyciężyli debel Maciej Piacko, Michał Gawliczek.

Nz. Finałści gry podwójnej.

Fot. Archiwum

Sport w szkole

RUDA ŚLĄSKA

Liga już gra

Rozpoczęła swoje rozgrywki Liga Szkół Rudzkich w Piłce Nożnej (rocznik 1987). Rozegrano już dwie kolejki spotkań.

W pierwszej kolejce Urania pokonała Pogon II 2:4. Bramki strzelali: dla Pogoni – Gołębowski, dla Uranii – Różycki, Pochylski, Derda i Kolbus. W drugim meczu Wawel „znokautował” przeciwnika, wygrywając spotkanie ze Sławią aż 7:1. Strzelcy bramek: Buchcik (3), Łęcki (2) i Danch (2); dla pokonanych – Skupin. Takim samym wynikiem zakończył się pojedynek Zgody z Pogonią. Zgoda nie dała szans rywalowi, a na listę strzelców wpisał się kolejno: Krygiel (1), Buszka (2), Florek (2) i Karoń (1).

Druga kolejka ligi została rozegrana 17 września. Pogon II znowu uległa przeciwnikowi, przegrywając z Wawelem 2:6 (bramki: dla Pogoni – Dawidowicz (2); dla Wawelu – Danch (2), Gansarczyk (2) i Łęcki (2), natomiast Slavia zrehabilitowała się za swój pierwszy występ i wygrała z Pogonią 3:1 (bramki: dla Slavii – Sierpiński, Susek, Grabowski; dla Pogoni – Kowol).

W ostatnim meczu kolejki Zgoda, urastająca do rangi lidera rozgrywek, łatwo rozprawiła się z Uranią wygrywając 6:0. Bramki strzelali: Krygiel K. (2), Krygiel D. (2), Demajczyk i Wozcka.

W tabeli, po dwóch kolejkach na czele oczywiście Zgoda z dorobkiem 4 pkt. Za nią Wawel, także z 4 pkt., a pierwszą trójkę zamyka Slavia (2 pkt.).

Wszystkie ligowe mecze rozgrywane są na stadionie KS „Pogon” przy ul. Czarnoleskiej (m).

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Igrzyska olimpijskie na „Skałce”

Na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji „Skałka” w Świętochłowicach 11 września spotkało się aż 26 ekip sportowych z całego Województwa Śląskiego, które rywalizowały w ramach XIV Wojewódzkich Igrzysk Olimpijskich Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Wśród startujących ekip organizatorzy gościli również dzieci i młodzież z Nowego Jicína z Czech.

Organizatorzy świętochłowskiej imprezy zadbał o wspaniałą oprawę zawodów. Igrzyska, zgodnie z tradycją olimpiad, otworzył przemarsz ekip przed trybuną honorową. Wszystkich uczestników, jak i zaproszonych gości powitał prezydent Świętochłowic – Ludwik Kozuch. Apel olimpijski odczyta-

ła Alicja Duszyńska, reprezentantka Koła Niepełnosprawnych Ruchowo ze Świętochłowic, a po odczytaniu apelu nastąpiło uroczyste otwarcie Igrzysk z odegraniem hymnu narodowego, wciągnięciem flagi olimpijskiej na maszt i zapaleniem znicza. Ceremonii dopełniło wypuszczenie gołębi pocztowych i wielokolorowych balonów.

W zawodach obok blisko 300 zawodników i zawodniczek uczestniczyli również ogromna rzesza dzieci i młodzieży ze świętochłowskich szkół dopingującej startujących sportowców.

W ramach Igrzysk, obok 13 konkurencji lekkoatletycznych, odbył się także Turniej Tenisa Stołowego, który rozegrano w pawilonie ośrodka. Spośród

wszystkich konkurencji olimpiady wytypowano cztery (bieg na 30 metrów, pchnięcie kulą, skok w dal z miejsca i tenis stołowy), które stały się medalowymi.

Jako że nie samym sportem igrzyska żyją, dla uświetnienia wysiłku młodych sportowców i dla rozrywki wszystkich zgromadzonych, w trakcie przeprowadzania konkurencji sportowych na estradzie, usytuowanej na płycie boiska występowała znana wokalistka Reni Jusis.

Zwycięzcom rywalizacji medale i dyplomy wręczał prezydent miasta i członek Zarządu oraz Komitetu Organizacyjnego, a także zaproszeni goście. Każdy z uczestników imprezy otrzymał paczkę ze słodyczami, książkami, piątkowymi czapczkami, plecakami i okolicznościowymi znaczkami.

XIV Igrzyska Olimpijskie w Świętochłowicach zakończyło – jak przystało na imprezę olimpijską – zgłoszenie znicza olimpijskiego. Do zobaczenia za rok!

KLASYFIKACJA GENERALNA IGRZYSK:

BIEG NA 30 M:

kat. 6 – 9 lat: 1. Dominika Wodnicka (Rybnik), 2. Natalia Stępnik (Rybnik), 3. Alicja Kisioł (Rybnik).

1. Mariusz Klysze (Ruda Śląska), 2. Janusz Pierończyk (Świętochłowice), 3. Sebastian Rożek (Świętochłowice).

kat. 10 – 12 lat: 1. Aleksandra Lempa (Świętochłowice), 2. Barbara Świętek (Świętochłowice), 3. Katarzyna Klysze (Ruda Śląska).

1. Jakub Grzegorz (Katowice), 2. Piotr Grzelec (Świętochłowice), 3. Bogdan Madejski (Ruda Śląska).

kat. 13 – 15 lat: 1. Sylwia Witkowska (Wodzisław), 2. Joanna Strzelczyk (Siemianowice), 3. Agnieszka Popadenczuk (Świętochłowice).

1. Tomasz Bugaj (Świętochłowice), 2. Paweł Nawrotek (Pszczyna), 3. Piotr Strączek (Wodzisław).

kat. 16 i więcej lat: 1. Sylwia Kozłowska (Wodzisław), 2. Małgorzata Plewnia (Bytom), 3. Ewa Nowak (Katowice).

1. Krzysztof Marozek (Pszczyna), 2. Krzysztof Strzelczyk (Siemianowice), 3. Leszek Adamczyk

PCHNIĘCIE KULĄ

kat. 6 – 9 lat: 1. Zuzanna Jersakowa (Nowy Jicin), 2. Joanna Mika (Wodzisław Śląski).

1. Janusz Pierończyk (Świętochłowice), 2. Robert Gurowicz (Imielin), 3. Artur Grzanka (Marklowice).

kat. 10 – 12 lat: 1. Monika Lempa (Świętochłowice), 2. Wioletta Antoniak (Świętochłowice), 3. Aleksandra Lempa (Świętochłowice).

1. Fabian Fabiański (Świętochłowice), 2. Piotr Grzelec (Świętochłowice), 3. Jakub Grzegorz (Katowice).

kat. 13 – 15 lat: 1. Sylwia Witkowska (Wodzisław), 2. Agnieszka Popadenczuk (Świętochłowice), 3. Joanna Strzelczyk (Świętochłowice).

1. Tomasz Bugaj (Świętochłowice), 2. Piotr Lodek (Imielin), 3. Jakub Neverla (Nowy Jicin).

kat. 16 lat i więcej: 1. Sylwia Kozłowska (Wodzisław), 2. Mariola Binaś (Bytom), 3. Beata Skrzyt (Chorzów).

1. Waldemar Kocaj (Bytom), 2. Richard Kadlec (Nowy Jicin), 3. Piotr Nowak (Chorzów).

SKOK W DAL

kat. 6 – 9 lat: 1. Joanna Mika (Wodzisław Śl.), 2. Agnieszka Bombonek (Katowice), 3. Katarzyna Klyta (Ruda Śląska).

1. Arkadiusz Radomski (Katowice), 2. Kamil Zalewski (Katowice), 3. Bartłomiej Parznieński (Bytom).

kat. 10 – 12 lat: 1. Maria Prausner-Bachecka (Lubliniec), 2. Aleksandra Lempa (Świętochłowice), 3. Magdalena Modny (Zabrze).

1. Grzegorz Borejsza (Zabrze), 2. Piotr Grzelec (Świętochłowice), 2. Paweł Legowski (Katowice), 3. Łukasz Ptaszek (Zabrze).

kat. 13 – 15 lat: 1. Sylwia Witkowska (Wodzisław), 2. Ewelina Nowak (Dąbrowa Górnicza), 3. Marzena Jarzab (Wodzisław).

1. Tomasz Bugaj (Świętochłowice), 2. Piotr Strączek (Wodzisław), 3. Marcin Wywiół (Świętochłowice).

kat. 16 lat i więcej: 1. Małgorzata Plewnia (Bytom), 2. Sylwia Kozłowska (Wodzisław), 3. Monika Lempa (Świętochłowice).

1. Krzysztof Marozek (Pszczyna), 2. Krzysztof Górny (Świętochłowice), 3. Tomasz Kozłowski (Bytom).

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

1. Marcin Wywiół (Świętochłowice), 2. Piotr Grzelec (Świętochłowice), 3. Wojciech Marzec (Katowice).

PSZCZYNA

Lekkoatletyczna spartakiada

Na stadionie Klubu Sportowego „Iskra” 29 września odbędzie się I Spartakiada Osób Niepełnosprawnych z terenu Pszczyny i Powiatu Pszczyńskiego.

W zawodach wystartują młodzi sportowcy z Warsztatu Terapii Zajęciowej Caritas Archidiecezji Katowickiej w Pszczynie, Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Pszczynie, Ośrodka Lecznico-Rehabilitacyjnego dla Dzieci Nieświadomych i Niedowidzących w Rydułtowicach, Domu Opieki Społecznej Zgromadzenia Sióstr Św. Jadwigi w Pielgrzymowicach i Powiatowego Zespołu Szkół Specjalnych w Pszczynie. Łącznie przewiduje się udział około 100 zawod-

ników, którzy zmierzą się w ramach tribojów lekkoatletycznych. Między innymi rozegrany zostanie konkurs skoku w dal i skoku w dal z miejsca, bieg na 20 i na 100 m oraz konkurs rzutu piłką palantową i lekarską.

Zawodnicy niepełnosprawni ruchowo wystartują w konkurencjach rzutów i wyścigu na wózkach. Impreza rozpocznie się o godz. 10.00, w razie niepogody zawody zostaną przeniesione do hali KS „Iskra”.

Organizatorami pszczyńskich zawodów są: Sekcja Sportowa „Optymisi” Olimpiad Specjalnych przy Powiatowym Zespole Szkół Specjalnych w Pszczynie oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

RUDA ŚLĄSKA

Dla szachistów

W minioną sobotę, 18 września, odbył się w Rudzie Śląskiej Turniej Szachowy dla dzieci i młodzieży organizowany przez rudzki MOSiR.

W kategorii dziewcząt najlepszą szachistką okazała się Małgorzata Poloczek, drugie miejsce zajęła Alicja Smykała, a trzecie Katarzyna Radomska. W kat. chłopców zwyciężył natomiast Łukasz Klisowski przed Rafałem Karalyszem i Jakubem Hajnuszem.

Także dziś miłośnicy szachów mogą spróbować swoich sił w zawodach sportowych. Podczas festynu „Pożegnania lata” rozegrany zostanie Otwarty Turniej Szachowy. Początek gier o godz. 15.00. Zapisy przed turniejem.

Siemianowice na sportowo

Turniej tenisa

Dziś i jutro, 25 i 26 września br. na kortach tenisowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Siemianowicach Śląskich odbędzie się Otwarty Turniej Tenisa Ziemi dla dzieci i młodzieży. Początek gier o godz. 10.00.

Ligi futbolowe

Na boisku KS Górnik Siemianowice w ramach rozgrywek trampkarzy rocznika 1985 spotkają się dziś o godz. 9.30

– KS Górnik Siemianowice i Naprzód Świętochłowice. O godz. 11.00 zagrają natomiast trampkarze Górnika o rok młodszy. Spotkają się z drużyną KS Urania Ruda Śląska.

Po południu, o godz. 15.30, na boisku MOSiR-u „Pszczelnik” odbędzie się z kolei mecz HKS Siemianowiczanka – Piast Gliwice, rozgrywany w ramach klasy okręgowej piłki nożnej, a w niedzielę o godz. 11.00 w ramach rozgrywek klasy A spotkają się HKS II Siemianowiczanka – Slavia Ruda Śląska.

DĄBROWA GÓRNICZA

Na przełaj o paterę

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dąbrowie Górniczej jest organizatorem Biegów Przełajowych o „Paterę Trybuny Śląskiej i WTKKF”, które odbędą się 26 września na terenach rekreacyjnych w Parku „Zielona”.

Uczestnicy biegów, w zależności od wieku rywalizować będą na różnych dystansach: od dyst. 800 m dla kat. chłopców i dziewcząt rocz. 1986 i młodszych aż do dystansu 5000 m, na którym zmierzą się zawodnicy (kobiety i mężczyźni) rocznika 1979 i starsi.

Zgłoszenia i zapisy przyjmowane będą w godz. od 9.30 do 10.45 w Biurze Zawodów w Parku „Zielona”. Obowiązuje opłata startowa: dla młodzieży i członków TKKF – 1 zł, natomiast dla osób nie zrzeszonych 2 zł. Startujący zawodnicy zobowiązani są przedstawić dowód tożsamości oraz zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia lub (osoby nieletnie) zgodę rodziców.

Prowadzona będzie klasyfikacja indywidualna i zespołowa do 20 miejsc. Dodatkowych informacji udziela MOSiR w Dąbrowie Górniczej, pod nr.tel. 262-69-89.

GLIWICE

Ruszą Old Boy'e

Miejskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i Ognisko TKKF „Sygnał” w Gliwicach organizują od października rozgrywki Gliwickiej Ligi Siatkówki „Old boy”. Podstawowym warunkiem uczestnictwa w rozgrywkach jest ukończenie przez każdego zgłoszonego do ligi zawodnika 35 lat.

– Starsi panowie mile widziani – mówi jeden z organizatorów tych rozgrywek, Adam Friedel. – Przykładem może tu być pan Wiesław Gołębowski, który w tym roku kończy 70 lat, a który w latach 50. był zawodnikiem 1-ligowej drużyny AZS Gliwice. W ubiegłym sezonie pan Wiesław był jednym z najlepszych zawodników naszej ligi.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji na temat rozgrywek udziela wiceprezes MTKKF Adam Friedel, numer telefonu: 032/231-23-84. (pr.)

RUDA ŚLĄSKA

Sportowy festyn

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rudzie Śląskiej zaprasza na Festyn z okazji „Pożegnania lata”, który odbędzie się dziś, 25 września, początek zabawy o godz. 12.00.

W programie imprezy m.in.:

od godz. 12.00 Turniej Koszykówki Ulicznej (zapisy przez zawodami), a po południu, od godz. 14.00 – gry i zabawy dla dzieci. Po sportowych emocjach, aż do wieczora – dla wszystkich – występy muzyczne i estradowe.

II edycja ligi

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz MTKKF w Jastrzębiu Zdroju zapraszają do udziału w II edycji Jastrzębskiej Ligi Koszykówki Amatorów.

Drużyny startujące w lidze powinny składać się z maksimum 12 zawodników. Każdy z nich musi posiadać aktualne badania lekarskie, które należy dostarczyć wraz z kartą zgłoszeniową (dostępną w MOSiR przy ul. Harcerskiej 14B, pok. 9) do 4 października br. Wpisowe ligi wynosi 200 zł.

Mecze ligowe rozgrywane będą w każdą niedzielę miesiąca, począwszy od 10 października w sali ZSG-E przy ul. Harcerskiej w Jastrzębiu Zdroju.

Dodatkowe informacje o lidze pod nr. tel. 4732-371.

Tel. kontaktowy dla organizatorów czynnego wypoczynku i gospodarzy obiektów sportowych – (032) 253-06-55, fax (032) 253-91-88.

ŻYWIEC

O puchar burmistrza

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żywcu zaprasza na do- roczną imprezę biegową – Bieg o Puchar Burmistrza Miasta Żyw- ca.

Zawody odbędą się w niedzielę, 10 października br. o godz. 11.00. Start i meta biegu umiejscowione będą na terenie Campin- gu „Dębina”, a trasa wyścigu prowadzi ulicami Żywca, dystans do przebiegnięcia – 10 km.

W imprezie mogą uczestniczyć osoby mające aktualną zgodę le- karza na udział w biegu, zawodnicy niepełnoletni dodatkowo mu- szą posiadać pisemną zgodę rodziców na start. Zgłoszenia do bie-

gu – do dnia 8 października – przyjmuje Biuro Informacji Tury- stycznej w Żywcu przy ul. Rynek 12 od godz. 9.00 do 17.00 (od pon. do pt.), tel. (033) 861-43-10. Można będzie również zgłosić swój udział w dniu imprezy na Campingu „Dębina”. Oplata star- towa wynosi 5 zł dla dorosłych i 3 zł – dzieci i młodzież szkolna. Prowadzona będzie klasyfikacja generalna mężczyzn i kobiet oraz w grupach wiekowych.

Oprócz Biegu Głównego rozegrane zostaną również biegi towa- rzyszące: dziecięce (w kat. do 14 lat na dystansach od 100 do 1600 m na terenie campingu) i młodzieżowe (w kat. 15 – 16 lat – dyst. 3 km) i w kat. 17 – 18 lat – dyst. 5 km oraz Mistrzostwa Polski Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Gmin (bieg na dyst. 5 km).

Na najlepszych zawodników czekają pamiątkowe dyplomy, pu- chary i nagrody.

Dodatkowe informacje o biegach w MOSiR Żywiec, tel. (033) 861-43-10.

TYCHY

Drugi bieg kryterium

Na najlepszych zawodników i drużyn cz- ekają upominki, a zwycięzcy całego kryterium otrzymają nagrody rzeczowe. W razie niepo-

gody biegi zostaną przełożone na inny termin. Organizatorem kryterium jest Miejski Ośro- dek Sportu i Rekreacji w Tychach.

KLASYFIKACJA I BIEGU:

DZIEWCZĘTA:

1990-1989: 1. Justyna Matuszka (SP 35), 2. Izabela Matyjas (SP 14), 3. Justyna Stańczyk (SP 10); 1988-1987: 1. Magda Myśliwiec (SP 13), 2. Mirella Myśliwiec (SP 13), 3. Sabina Mikosz (SP 11); 1986-1985: 1. Agnieszka Podrygała (G-12), 2. Justyna Plewa (G-12), 3. Karolina Śladki (G-12); 1984-1981: 1. Magdalena Polko (LO-I), 2. Monika Kajtoch (LO-I), 3. Małgorzata Lach (LO-II).

Kobiety rocz. 1980 i starsze: 1. Maria Nitka (KB „40-latek”), 2. Edyta Górak (KB KWK „Piast”), 3. Maja Zak (KB „40-latek”).

CHŁOPCY:

1990-1989: 1. Łukasz Supel (SP 35), 2. Błażej Dziemianko (SP 18), 3. Krzysztof Czerwony (SP 35); 1988-1987: 1. Bartosz Brańka (SP 14), 2. Paweł Dziopak (SP 12), 3. Michał Grzeskowiak (SP 12); 1986-1985: 1. Roman Kajtoch (ZSSO), 2. Szymon Grabowski (G-12), 3. Dariusz Biał- czyk (SP 12); chłopcy 1984-1981: 1. Tomasz Sajewicz (ZSEIM), 2. Dariusz Pokorski (LO-IV), 3. Dariusz Róg (LO-III).

Mężczyźni 1980-1954: 1. Henryk Błaszczyk („Therma” Tychy), 2. Kazimierz Adamczyk („Therma” Tychy), 3. Dawid Palka („Therma” Tychy); 1953 i starsi: 1. Henryk Górak (KB KWK „Piast”), 2. Henryk Stuczyński („Unitor” Tychy), 3. Wiesław Książek (KB KWK „Piast”).

PUNKTACJA DRUŻYNOWA:

Szkoły podstawowe: 1. SP 10, 2. SP 11, 3. SP 35. Gimnazja: 1. G-12, 2. G-11. Szkoły ponad- podstawowe – dziewczęta: 1. LO-II, 2. LO-I, 3. LO-IV; chłopcy: 1. LO-I, 2. ZSBM, 3. ZSEIM. Zakłady pracy: 1. „Therma” Tychy, 2. KB KWK „Piast” Bieruń, 3. KB „40-latek” Tychy.

Liga Futsalu

Okna na czele

Trwają rozgrywki piątej edycji Pszczyń- skiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej, tzw. „Ligi Futsalu”, działającej pod patronatem Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu. W tym sezonie w lidze startuje 11 zespołów.

W miniony weekend rozegrano czwartą i piątą kolejną spotkań. W sobotę, 18 wrze- śnia w pierwszym meczu dnia Mieszk, po emocjonującej grze pokonał wyżej notowa- ny Poligoners 2:1. Aż dziesięć bramek padło w drugim spotkaniu tej kolejki, w którym AKS Relaks pokonał Sułtana 6:4. W meczu tym czerwony kartonik ujrzał zawodnik Sułtana – Zjawiony i czeka go przymusowa pauza w grze. Również nie brakowało goli w meczu Celtic z Este Okna Team. Wyrów- nany pojedynek zakończył się zwycięstwem „okniarzy” 4:3, ale siódmy w tabeli Celtic pokazał się z bardzo dobrej strony walcząc z aktualnym liderem rozgrywek. W kolej- nych meczach Bar Jakub uległ Arielowi 3:1, a Big Star Żubry pokonał, także 3:1, Pod- starzynie.

W niedzielę 19 bm., w inauguracyjnym meczu V kolejki Mieszk poradził sobie z ostatnim w tabeli Podstarzynie, poko- nując przeciwnika 4:1. Swój drugi mecz

wygrali również zawodnicy Okna Este Te- am, pokonując aż 5:0 zespół Ariel. Żółtymi kartkami zostali ukarani Komander i Ogierman – obaj z drużyny „okien”. Bar- dzo zacięty przebieg miał mecz Celtic – Big Star Żubry. Zespół Celtic po minimalnej porażce w sobotę, bardzo chciał poprawić bilans spotkań i ostatecznie pokonał „Żu- bry” 5:1, ale zwycięstwo okupił karami. Żółte kartki ujrżeli: Papak i Pekała, a czer- woną Kempa. W następnych meczach Poli- goners zwyciężył Orły Mirosława K. 2:0, a w ostatnim meczu kolejki Bar Jakub uległ AKS Relaks 2:4.

W tabeli ligi na czele Este Okna Team z dorobkiem 10 pkt. Za nim The Poligoners i Mieszk.

Najbliższa, VI kolejka tego sezonu odbę- dzie się już w niedzielę, 26 września. Pierwszy mecz, o godz. 13.00 rozegrają „Podstarzynie” i AKS „Relaks”. Dalej spotkają się: „Okna Este Team” – Sułtan (godz. 13.50), „Suprabit” – „Mieszk” (godz. 14.40), „Orły Mirosława K.” – „Big Star Żubry” (godz. 15.30), „Sheol” – Poli- goners (godz. 16.20) i o godz. 17.10 zagrają: „Bar Jakub” kontra „Celtic”.

Wszystkie mecze odbędą się na boisku przy SP nr 21 w Pszczynie.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Katowicach zaprasza na wycieczkę autokarową w ramach akcji „Przewodnik czeka”.

TERMIN: 1 – 3 października 1999 r.

TRASA wycieczki: Kotlina Kłodzka – Góry Stołowe.

Wyjazd autokarem z Pl. Oddziału Młodzieży Powstańczej w Katowicach o godz. 6.30.

Przewodnik – Tomasz Kołtun – będzie czekał na uczestników wycieczki przy autokarze.

Informacje szczegółowe i zapisy w Biurze PTTK w Katowicach, ul. Damrota 8, tel. 253-03-62.

INFORMACJE DODATKOWE:

Trasa wycieczki obejmuje m.in. zwiedzanie Głogówka, Nysy, Paczkowa, kopal- ni złota z podziemnym wodospadem w Złotym Stoku, Kłodzka i Dusznik Zdro- ju. W Kudowie Zdroju uczestnicy wycieczki zobaczą również kaplicę czaszek oraz w Błędnych Skałach i Karłowie rezerwat skalny i skalne labirynty.

Następna wycieczka autokarowa: 9 października, na trasie Nysa – Prudnik i Otmuchów.

Przewodnik czeka

BIELSKO-BIAŁA

Podwójne Grand Prix

Bielsko-Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji za- prasza miłośników kolarstwa górskiego oraz biega- czy na trzy imprezy sportowe przygotowane w ra- mach bielskiego Grand Prix.

Dziś, 25 bm., w Lipniku (obok Amfiteatru) odbędą się zawody IV Grand Prix BBOSiR w Kolarstwie Górskim. Wyścigi rozpoczyna się o godz. 11.00, zapi- sy chętnych do startu będą przyjmowane w Biurze Zawodów (obok Leśniczówki) od godz. 9.30 do 10.45. Wpisowe wynosi 4 zł dla dzieci i młodzieży oraz 6 zł dla dorosłych.

Zaplanowano 11 grup wiekowych. Najmłodszy za- wodnik musi mieć przynajmniej 13 lat (dziew- częta i chłopcy). Warunkiem dopuszczenia do star- tu jest, oprócz dolnej granicy wiekowej, także po- siadanie opinii lekarskiej zezwalającej na start w tego typu imprezie, a w przypadku osób niepeł- noletnich, również pisemna zgoda rodziców na udział w zawodach oraz – obowiązkowo – wszyscy uczestnicy kolarskiego Grand Prix muszą starto- wać w kaskach.

Prowadzona będzie osobna klasyfikacja dla za- wodników licencjonowanych i dla amatorów, na najlepszych czekają medale i nagrody.

Zawody V Grand Prix w Kolarstwie Górskim od- będą się z kolei za tydzień, 3 października na biel- skich Błoniach. Początek wyścigu również o godz. 11.00.

Miłośnicy sportów biegowych mogą spróbować swoich sił w V Grand Prix BBOSiR w Biegach Gór- skich, które zostaną rozegrane w sobotę, 2 paź- dziernika, także, jak zawody rowerowe, na Błoniach o godz. 11.00.

W imprezie biegowej zawodnicy wystartują też w jedenastu kat. wiekowych, począwszy od roczni- ka 1985. Wymagane jest posiadanie aktualnej zgo- dy lekarza na start w biegach, a uczestnicy niepeł- noletni winni także mieć pisemną zgodę rodziców na start. Wpisowe wynosi 6 zł (dorosli) i 4 zł (dzie- ci i młodzież). Biuro zawodów czynne będzie w dniu zawodów od godz. 9.45.

Organizatorami zawodów Grand Prix są: Bielsko- Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej.

kibic

bezpłatny dodatek wydań sobotnich

TŚ DZIEN

ISSN 0867-4507, Indeks 350516

Wydawca:

Górnośląskie Towarzystwo Prasowe
Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:

40-096 Katowice, ul. Młyńska 1
Tel. centr.: 032/ 253 97 63 w. 166,
faks 253 66 85

E-mail: tel@trybuna-slaska.com.pl

Redaktor Naczelny:

Ryszard Patek, tel. 253 06 55

Redaktorzy wydawni:

Leszek Jazwielecki, Paweł Raszek

tel. 253 89 13, faks: 253 86 85

Zdjęcia: Karina Trojak, Władysław Morawski, Le-
szek Zych, Zygmunt Wleczorek, Rafał Klimkiewicz

Oprac. graficzna: Marlen Imański

Fotograf: Izabela Gluch, Ewa Bil

Biuro Ogłoszeń:

tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”,

31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

Sportowy tydzień w TV

SOBOTA 25 września

ŻUŻEL

WIZJA SPORT (godz. 19.00) – Grand Prix Danii w Vojens. Znowu sportowy „cyrk” zgotował nam emocje do same- go końca cyklu GP. Dopiero po tym turnieju poznamy indywidualnego mi- strza świata na żużlu i nikomu nie trzeba przypominać, że wielkie szanse na ten tytuł ma Polak Tomasz Gollob, który zgromadził 90 pkt. i o cztery wy- przedza Szweda Tony Rickardssona. Niedawny wypadek Golloba mocno nadwyrężył nasze nerwy, ale wszystko



wskażuje na to, że GP Danii może dać mu tytuł mistrzowski. Relacja też w POLSAT o godz. 23.30.

PIŁKA NOŻNA

CANAL+ (godz. 15.40) – liga polska: Petrochemia Plock – Widzew Łódź. O godz. 18.00 – magazyn „Mecz + Mecz”, a o godz. 21.50 – „Liga Plus”. WIZJA SPORT (godz. 16.55) – liga polska: Legia Warszawa – Groclin Grodzisk Wlkp. TVP-1 (godz. 17.40, 18.15, 18.45 i 20.20) – mecz artystów Polska – Włochy.

KOSZYKÓWKA

TVP-1 (godz. 14.00) – liga polska: Ostrów Wlkp. – Trefl Sopot.

SIATKÓWKA

WIZJA SPORT (godz. 13.00) – finał Mistrzostw Europy kobiet.

JEŻUZIETWO

EUROSPORT (godz. 18.00) – finał Pucharu Narodów w Gijon.

NIEDZIELA 26 września

PIŁKA NOŻNA

CANAL+ (godz. 16.10) – liga polska: Lech Poznań – Wisła Kraków. WIZJA SPORT (godz. 12.00) – mecz tygodnia.

TVP-2 (godz. 19.30) – magazyn pił- karski „Gol”.

SPORTY MOTOROWE

CANAL+ (godz. 13.55) – Grand Prix Europy. Na torze Nurburgring już po raz ostatni w tym sezonie na- lepsi kierowcy Formuły 1 walczą będą o światowy prymat. Przed ro- kiem zwyciężył tu Fin Hakkinen,

również i teraz zwycięstwo w Luk- semburgu jest mu niezbędne, jeśli myśli o drugim tytule mistrza świata, uwaga konkurencji „depczą mu po piętach”.

SIATKÓWKA

TVP-1 (godz. 15.00) – liga polska mężczyzn.

WIZJA SPORT (godz. 23.00) – finał Mistrzostw Europy kobiet.

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 16.00) – liga polska: KKH Katowice – Unia Oświę- cim.

PONIEDZIAŁEK 27 września

PIŁKA NOŻNA

WIZJA SPORT (godz. 22.00) – liga portugalska: Farense – Benfica. TVP-2 (godz. 15.55) – LG Cup '99, mecz Polska – Słowenia.

CANAL+ (godz. 13.30) – mag. piłki nożnej „Futbol Mundial”.

ŻUŻEL

WIZJA SPORT (godz. 15.00) – potó- rzenie relacji z Grand Prix Danii w Vojens.

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 14.00) – ma- gazyn NHL.

WTOREK 28 września

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – ma- gazyn NHL (przed sezonem).

PIŁKA NOŻNA

TVP-2 (godz. 13.10) – LG Cup '99, mecz Rumunia – Jugosławia.. WIZJA SPORT (godz. 14.00) – Pu- char UEFA. O godz. 20.00 Liga Mi-

strzów, o godz. 22.40 – skróty meczów wtorkowych Ligi Mistrzów.

RUGBY

EUROSPORT (godz. 23.00) – Pu- char Świata – wprowadzenie.

TENIS

DSF (godz. 16.30) – Turniej Wiel- kiego Szlema w Monachium.

ŚRODA 29 września

PIŁKA NOŻNA

WIZJA SPORT (godz. 12.00, 15.00, 20.00 i 22.45) – Liga Mistrzów. TVP-2 (godz. 15.55 i 17.70) – mecz ligowy. O godz. 20.30 – Liga Mi- strzów: FC Barcelona – Arsenal.

TVP-1 (godz. 23.15) – Liga Mi- strzów – najciekawsze fragmenty.

KOSZYKÓWKA

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – Pu- char Sporty: mecz Hoop Pekaes Pruszków – PSG Racing.

INNE

EUROSPORT (godz. 14.30) – MŚ '99 w narciarstwie wodnym w Oropesa.



CZWARTEK 30 września

PIŁKA NOŻNA

TVP-2 (godz. 13.10) – LG Cup '99 – skróty meczów. O godz. 0.15 mag. „Przed Ligą Mistrzów”.

DSF (godz. 20.05) – Puchar UEFA: relacja z meczu Werder Brema – FK Bodø Glimt.

WIZJA SPORT (godz. 18.00 i 21.00) – Puchar UEFA.

EUROSPORT (godz. 20.30 i 22.30) – Puchar UEFA: skróty meczów I rundy.

TENIS

DSF (godz. 16.30) – Turniej Wiel- kiego Szlema.

PIĄTEK 1 października

RUGBY

EUROSPORT (godz. 15.00) – PŚ w Cardiff: ceremonia otwarcia. O godz. 15.45 – mecz Walia – Argentyna, a o godz. 20.30 – Fidżi – Namibia.

TVP-2 (godz. 19.30) – PŚ w Cardiff.

GIMNASTYKA ARTYSTYCZNA

EUROSPORT (godz. 10.15) – Mi- strzostwa Świata w Osace. Najlepsze gimnastyczki świata walczyć będą nie tylko o mistrzowskie tytuły, ale rów- nież o prawo startu w przyszłorocz-

nych igrzyskach w Sydney, ponieważ zawody w Osace są jednocześnie kua- lifikacjami olimpijskimi. Faworytka- mi są tradycyjnie Rosjanki, Ukrainki i Amerykanki.

HOKAJ

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – liga polska: Podhale Nowy Targ – Stocz- niowiec Gdańsk.

TENIS

DSF (godz. 16.30) – Turniej Wiel- kiego Szlema w Monachium.

POLSKIE radi OK ATOWICE

Katowice 88,33 MHz; 102,2 MHz
Bielsko-Biala 103,00 MHz
Częstochowa 88,88 MHz
Racibórz 97,9 MHz

Audycje „Z mikrofonem po boiskach” nadawane są:

→ w środy od godz. 19.00 do 20.00

→ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedziele od godz. 18.30 do 19.30

Wiadomości sportowe codziennie w Radiu Katowice o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03, w niedziele o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

W Radiu Katowice w sobotniej audycji „Z mikro- fonem po boiskach”:

- Mistrzostwa Europy siatkarów we Włoszech;
- Grand Prix Danii w Vojens – indywidualne MŚ na żużlu;
- ekstraklasa piłkarska: Górnik Zabrze – Polonia Warszawa i Odra Wodzisław – Ruch Radzion- ków;
- ekstraklasa koszykarska: Bobryt Bytom – Śląsk Wrocław;
- ekstraklasa szczyptomistów: Pogoń Zabrze – Spójnia Gdańsk;
- ekstraklasa szczyptomistów: Sołnice Gliwice – Zgoda Ruda Śl.

W niedzielę:

- ekstraklasa hokejowa: Unia Dwory Oświęcim – KKH Katowice i GKS Tychy – SKH Sanok;
- ekstraklasa boksarska: Victoria Jaworzno – Gwardia Warszawa.



w Gronie kibiców

Co z nich wyrośnie?

Pokoleniowa zmiana warty w SC Freiburg jest widoczna.

Na razie przynosi ona dobre wyniki, ponieważ zespół plasuje się na dobrym, 6. miejscu.



SC Freiburg nie jest zamożnym klubem, stąd musi nieźle główkować jak tu sprostać bogatszej konkurencji. Trener Volker Finke, który pracuje w klubie od 8 lat, stawia więc na bardzo młodych, a więc tanich, zawodników. Freiburg to w tej chwili najmłodsza drużyna w lidze, z przeciętną wiekiem podstawowej jedenastki tylko nieco ponad 23 lata. Statystycy już obliczyli, że w 1965 r. była jednak młodsza drużyna w bundeslidze. Chodzi o trenowaną przez słynnego Hennessa Weisweilera Borussię Mönchengladbach (23,0 lata),

w której występował m. in. 20-letni Jupp Heynckes i Guenther Netzer czy 18-latek Berti Vogts.

Oczywiście, w drużynie z Freiburga, są również gracze doświadczeni (np. od lat związani z klubem i... trenerem Ralf Kohl i Uwe Wassmer albo bramkarz Richard Golz), ale pokoleniowa zmiana warty jest widoczna. Na razie przynosi ona dobre wyniki, ponieważ zespół plasuje się na dobrym, 6. miejscu, a w poprzedniej kolejce rozgromił Hanse Rostock aż 5:0. W tym akurat meczu młodzież goli nie zdobywała, bohaterem (3 trafienia) był tuńczyjski napastnik Mehdi Ben Slimane.



Oumar Konde – jedna z nadziei Freiburga.

Fot. Archiwum

1) Leverkusen	5	11	7-3
2) Hamburger SV	5	10	13-6
3) Borussia	5	10	7-3
4) Bayern	5	10	7-6
5) Werder	5	8	13-4
6) Freiburg	5	8	12-5
7) Eintracht	5	7	9-8
8) Schalke 04	5	7	6-7
9) Wolfsburg	5	7	7-10
10) Arminia	5	6	4-4
11) Hertha	5	6	8-9
12) Unterhaching	5	6	4-5
13) TSV 1860	5	6	7-9
14) Kaiserslautern	5	6	5-11
15) Hansa	5	6	8-15
16) Ulm	5	4	5-8
17) Stuttgart	5	4	5-9
18) Duisburg	5	2	5-10

Młode wilki z Freiburga

Ali Günes – 20 lat.

Młodzieżowy reprezentant Turcji. Już w ub. sezonie podstawowy gracz zespołu.

Aleksander Iaszwili – 21 lat. Pojawił się w klubie przed 2 laty, ale jego karierę przerwała na jakiś czas kontuzja. Dobrze dryblujący napastnik.

Lewan Kobiaszwili – 22 lata. Lewonozny gracz, potrafiący grać na środku bądź boku pomocy.

Lewan Kkitiszwili – 22 lata. Tak jak jego rodacy, były gracz Dynama Tbilisi i aktualny reprezentant Gruzji.

Oumar Konde – 20 lat. Wcześniej zawodnik Blackburn Rovers. Obronca, także defensywny pomocnik. Młodzieżowy reprezentant Szwajcarii.

Boubacar Diarra – 20 lat. Pojawił się w klubie jako 17-letni talent „do obróbki”. Dziś twardy obrońca. Reprezentant Mali.

Tobias Willi – 19 lat. Wychowanek klubu i konkurent rutynowanego Kohla na bocznej pomocy. Reprezentant U-21 Niemiec. Pauzuje z powodu kontuzji.

Florian Bruns – 20 lat. Wcześniej gracz Oldenburga (liga regionalna). Uważany za zdolnego napastnika.

Daniel Schumann – 22 lata. Dwa lata temu przuyszedł z Bayeru Leverkusen, gdzie nie miał szans na miejsce w składzie. Obronca. Reprezentant U-21 Niemiec.

W 1995 r. Freiburg zajął w rozgrywkach bundesligi trzecie miejsce, co pozostaje największym sukcesem w jego historii. Czy klubowa młodzież jest w stanie nawiązać do tamtego osiągnięcia? (z)

Program weekendu

NIEMCY

Wczoraj: Bayern – Stuttgart, Hamburger SV – Wolfsburg. **Sobota:** Unterhaching – Hertha, Werder – Ulm, Hansa – TSV 1860, Borussia – Eintracht, Duisburg – Schalke 04. **Niedziela:** Arminia – Freiburg, Leverkusen – Kaiserslautern.

ANGLIA

Sobota: Arsenal – Watford, Coventry – West Ham, Derby – Bradford, Leeds – Newcastle, Leicester – Aston Villa, Manchester Utd. – Southampton, Middlesbrough – Chelsea, Sunderland – Sheffield Wedn. **Niedziela:** Wimbledon – Tottenham. **Poniedziałek:** Liverpool – Everton.

WŁOCHY

Prezes AC Milan, Silvio Berlusconi, twierdzi, że kluby nie grające obecnie w Lidze Mistrzów mają wyraźną przewagę w ligach krajowych, bo rozgrywają mniej meczów w środku tygodnia. Milan był np. nieobecny w poprzedniej edycji LM i doszedł do tytułu mistrza Włoch. Tym razem Inter Mediolan nie jest zaangażowany w żaden z pucharów i Berlusconi uważa, że to pomoże mu w lidze. Na razie rzeczywiście Inter gra bardzo dobrze i prowadzi w tabeli, choć tylko lepszą różnicą bramek.

Sobota: Lecce – Juventus, Milan – Bologna. **Niedziela:** Cagliari – Venezia, Parma – Lazio, Reggina – Piacenza, Roma – Perugia, Torino – Inter, Udinese – Fiorentina, Verona – Bari.

1) Inter	3	7	8-1
2) Fiorentina	3	7	7-3
3) Juventus	3	7	6-2
4) Lazio	3	7	5-1
5) Milan	3	5	6-4
6) Roma	3	5	4-2

FRANCJA

Przed tygodniem Paris St. Germain z trudem zremisował w Strasbourgu. Teraz ze Strasbourgiem, ale u siebie, zagra drugi współlider tabeli, Olympique Lyon. Olympique demonstruje ostatnio bardzo dobrą formę, w poprzedniej kolejce rozprawił się z Bordeaux i teraz też nie powinien mieć kłopotów.

Bastia: Le Havre, Bordeaux – Auxerre, Lyon – Strasbourg, Metz – Nantes, Montpellier – Sedan, Paris SG – Monaco, Troyes – Nancy. **Niedziela:** Lens – St. Etienne, Rennes – Olympique Marsylia.

1) Lyon	7	14	10-6
Paris SG	7	14	10-6
3) Auxerre	7	14	10-8
4) Nantes	7	12	10-4
5) Sedan	7	12	13-11
6) Monaco	7	11	15-9

HISZPANIA

Beniaminek Rayo Vallecano, zespół z przedmieść Madrytu, niespodziewanie prowadzi w Primera Division i nie stracił jeszcze nawet punktu. Kolejnym sprawdzianem będzie dla niego mecz z Realem Saragossa. Znosi się na kolejne zwycięstwo nowicjusza, bo jego przeciwnik nieczym dotychczas nie zaimponował.

Sobota: Real Sociedad – Celta Vigo, Barcelona – Betis Sevilla, Valencia – Valladolid, Malaga – Real Madryt. **Niedziela:** Rayo Vallecano – Saragossa, Atletico Madryt – Real Santander, Sevilla – Espanyol Barcelona, Oviedo – Alaves, Deportivo La Coruna – Numancia, Mallorca – Athletic Bilbao.

1) Rayo V.	4	12	7-2
2) Barcelona	4	9	8-3
3) Alaves	4	9	7-6
4) Deportivo	4	8	7-2
5) Real M.	4	8	9-5
6) Real Soc.	4	7	9-6

Snajper Phillips

W dzisiejszym meczu z Sheffield Wednesday gracz Sunderlandu, Kevin Phillips, może powiększyć swój i tak już niemały strzelecki dorobek.



Przed tygodniem Southampton przegrał z Arsenalem 0:1. Strzela skrzydłowy „Kanonierów” Marc Overmars (z lewej), blokuje Claus Lundekvam. Fot. PAP/EPA

26-letni Kevin Phillips do tej pory przemierzył na swoim piłkarskim szlaku trzy kluby: Baldock, Watford i Sunderland. Dwa lata temu przeszedł do tego ostatniego zespołu za 325 tys. funtów i stworzył wraz z Niallem Quinnem czołowy atak I ligi. W kwietniu br. walory Phillipsa dostrzegł nawet Kevin Keegan, powołując go na towarzyski mecz Anglii z Węgrami. To na razie jedyny występ „Super Keva” w reprezentacji. Sunderland jest beniaminkiem Premiership, a Phillips znowu demonstruje walory rasowego snajpera. Zdobył na razie 8 goli i jego gra ma duży wpływ na wysokie miejsce zespołu w tabeli. W najbliższej kolejce Sunderland podejmuje outsidera Sheffield Wednesday. W klasyfikacji snajperów tuż za Phillipsem plasują się Andy Cole (MU) oraz odzyskujący skuteczność Alan Shearer z Newcastle Utd.

W tygodniu angielskie zespoły rozgrywały mecze drugiej rundy Worthington Cup. Ciekawsze wyniki: Aston Villa – Chester 5:0, Liver-

pool – Hull 4:2, Blackburn – Portsmouth 3:1, Coventry – Tranmere 3:1, Derby – Swansea 3:1, Everton – Oxford 0:1, Leicester – Crystal Palace 4:2, Sheffield Wednesday – Stoke 3:1, Middlesbrough – Chesterfield 2:1. (z)

1) Manchester U.	8	20	20-7
2) Leeds	8	16	14-9
3) Arsenal	8	16	11-7
4) Aston Villa	8	16	10-6
5) Sunderland	8	14	13-8
6) Chelsea	6	13	9-3
7) Everton	8	13	14-9
8) West Ham	6	13	9-4
9) Tottenham	7	13	13-10
10) Middlesbrough	7	12	10-12
11) Leicester	8	11	11-10
12) Liverpool	7	10	10-9
13) Southampton	7	9	10-13
14) Watford	8	9	5-8
15) Derby	8	8	7-14
16) Wimbledon	8	7	12-17
17) Coventry	8	5	10-13
18) Bradford	7	5	3-9
19) Newcastle	8	4	16-19
20) Sheffield W.	8	1	3-23